



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 201 (13235)

Środa, 15 października 1997 r.

cena 1Lt

Z Sejmu Kto jest zwolniony od opłaty konsularnej?

Sejm uzupełnił Ustawę o opłacie konsularnej. Ten dokument ma dopomóc obywatelom poszkodowanym w wyniku przestępstw, choroby, bądź nieszczęśliwego wypadku za granicą.

W przypadku utraty za granicą dokumentu podróży, wydaje się osobie zaświadczenie, uprawniające do powrotu. Zgodnie z obowiązującym obecnie prawem, poszkodowany musiał uiścić opłatę konsularną za ten dokument.

Od tej chwili osoby, które nie stać

na opłatę konsularną za wydanie zaświadczenia na powrót osoby, zostaną od tej opłaty zwolnione. Niemniej będzie wymagany dokument oficjalnie potwierdzający fakt poszkodowania, informuje ELTA.

Zgodnie z nową ustawą opłata konsularna nie będzie również pobierana za wydawanie wiz osobom, rehabilitowanym zgodnie z ustawą „O przywróceniu praw osobom, represjonowanym za opór reżimowi okupacyjnym”.

włącznie przedstawiciela organizacji emerytów do rady funduszu „Sodry”.

(Dokończenie na str. 2)

Centryści troszczą się o emerytów

Sejmowa frakcja Centrum zamierza sugerować rządowi kraju utworzenie rady emerytów przy Ministerstwie Opieki Społecznej i Pracy oraz



W kolejce po pieniądze

Wkładcy LAIBu obawiali się, że nie wystarczą litów

W poniedziałek oddziały Banku Oszczędności rozpoczęły wypłacanie mieszkańcom Litwy oszczędności, które były złożone przed laty w Litewskim Akcyjno-Innowacyjnym Banku. Jak wiadomo, bank ten spotkała swego czasu upadłość, państwo zaś zagwarantowało m.in. też wypłacanie osobom przynależnym ich wkładów.

Już drugi dzień obelgany jest przez wkładców oddział Banku Oszczędności w wileńskiej dzielnicy Wileński. Wileńskie tutaj mogą odebrać swoje oszczędności. Stwarza to, rzecz jasna, sporo niedogodności, gdyż jedynie wileńsin, którym należy się zwrot oszczędności, jest niemal 15 tys. Ludzie się spieszą z tego powodu, że, ich zdaniem, bank ten spotkała swego czasu upadłość, państwo zaś zagwarantowało m.in. też wypłacanie osobom przynależnym ich wkładów.

Kolejka po pieniądze w banku wileńskim trwa około dwóch godzin. Ci, co otrzymali pierwszą ratę zwrotu

tu, mogą wreszcie odśpądnąć. W kolejce oczekują przeważnie ludzie w starszym wieku.

K.A. NA ZDJĘCIU: wczoraj przed okienkiem oddziału Banku Oszczędności w Wileńskich okolicach już mocno zmalała.

Fot. Marian Paluszkievicz

Z konferencji prasowej

Co z reformą rolną?..

Wczoraj, w Ministerstwie Rolnictwa i Leśnictwa odbyła się konferencja prasowa poświęcona reformie rolnej.

- Opozycja twierdzi niesłusznie, że wstrzymano reformę - powiedział wstępnie Eduardas Raugalis, dyrektor Departamentu Reformy i Regulacji Rolnych Ministerstwa Rolnictwa i Leśnictwa.

- Wstrzymano tylko przyznawanie i zwracanie własności - kontynuował on. - Prace mierznicze i kartograficzne prowadzono nadal. Z tego powodu pole też nie leżało odłogiem, kto uprawiał je poprzednio, uprawiał też po wstrzymaniu mocy prawnej ustawy o reformie.

- Ostatnio, po podjęciu nowej ustawy, przystąpiono ponownie do zwrotu i prywatyzacji własności ziemskiej. Im prędzej grunty staną się własnością prywatną, tym szybciej zacząć kształtować się gospodarstwa rolne i ziemia przestanie być obiektem politykowania - powiedział E. Raugalis.

Wniosek z dalszych wypowiedzi wynika, że reforma nabierze rozmachu dopiero w następnym roku. Powodem tego jest brak aktów poustawowych. A ponieważ znaleziona została ustawa o reformie rolnej od podstaw wprowadza nowe zasady, trzeba dodatkowo przyjąć około 30 ustaw i aktów poustawowych.

Niektóre, jak np. ustawa o dzierżawie ziemi, o kompensacie za nieruchomości, ustawa o ziemi są już przygotowane i zaprobowane przez rząd. Czekają na omówienie i zatwierdzenie w Sejmie. Inne dokumenty prawne są jeszcze przygotowywane.

Przewidują one zmiany w gminnych służbach reformy rolnej. Zamiast zatrudnionych pięciu, sześciu pracowników, zostanie jeden, trzy. Zamiast pracujących 2300 zostanie 1100. Podstawowe dokumenty są już zgromadzone, większość prac na danym etapie polega na mierzniu i kartografowaniu działek, posiadłości ziemskich. W tym celu liczbę mierzniczych w skali kraju zwiększy się podwójnie. Teraz jest ich 500. Uniwersytet Rolniczy kształci kolejnych 320, z których część będzie pracować samodzielnie, część - pełnić funkcje pomocnicze.

Znacznie zostanie zmniejszony obszar kadastrowy przydzielany mierzniem w drodze konkursu. Zostanie przy tym zastosowany system zachęty materialnej, który ma dodatkowo wpłynąć na tempo prac mierzniczych i kartograficznych.

W ciągu najbliższych trzech lat podstawowa praca będzie zmierzala do zwrotu i prywatyzacji gruntów, które obejmą około 80 proc. całokształtu reformy. Potem nastąpi okres konsolidacji 2-3 - hektarowych działek. Słowem, pracy nie zabraknie na długie lata.

- Z jakich źródeł, poza budżetem, będzie wypłacana kompensata za ziemię? Na to pytanie, jak na razie, urzędnicy nie mają odpowiedzi. Podobnie też, jak i na to, czy właściciele ziemi ze względu na sędziwy wiek doczekają się jej?

Według wstępnych obliczeń, na ten cel trzeba będzie około 1 mld litów. Dotychczas, w ciągu całego okresu trwania reformy, wypłacono około 40 mln Lt.

Danuta DANOWSKA

Do tragedii nie doszło

Niewielki incydent w Ignalińskiej Elektrowni Atomowej

Niewielki incydent z ogniem miał miejsce we wtorek rano na terytorium Ignalińskiej Elektrowni Atomowej. Jak poinformowało kie-

rownictwo elektrowni, nie miał on jednak żadnego wpływu na bezpieczeństwo IEA.

(Dokończenie na str. 2)

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES

LOT

Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do:

Aten,
New Yorku,
Chicago,
Los Angeles,
Pekinu,
Istambułu,
Tel Awiwu.



Produkcja żaluzji
Sprzęt oświetleniowy
Tel. 63-37-02, fax 26-10-36
Vytienio 20, Wilno

ZNAD WILI
76.50 i 90.8 FM



DZIAŁ REKLAMY
TEL/FAX (22) 429465

Sentencja dnia

Lud z prasy dowiaduje się, jaka jest jego wola.

Józef BUŁATOWICZ

Czytelnicy „Kuriera Wileńskiego”

Ryszard Jakutowicz

- Każdy z członków naszej rodziny znajduje w „Kurierze” coś dla siebie do czytania - zwierza się P. Ryszard, rodowity wileńsin. - Mnie z zoną interesują tematy historyczne, wspomnienia z przeżyciami minionych czasów, publikacje o naszych starych znajomych. Córka jako lekarza (po skończeniu 5 szkoły średniej studiowała medycynę na Uniwersytecie Wileńskim) - przede wszystkim tematy z zakresu medycyny, a także problemy gospodarcze. Konikiem wnuczki są ciekawości przyrodnicze oraz sprawy młodzieżowe. A cała nasza „czytelnicza organizacja” - należy do niej pięć osób, razem z nami i siostrą żony - przepada za piątkowymi numerami, bo mamy w nich programy TV.

- Czy po zwiększeniu kosztów prenumeraty, ceny jednego numeru, przychodziło zwątpienie, by „Kurier” z gazeta?

- Nigdy. „Kurier” jako codzien-

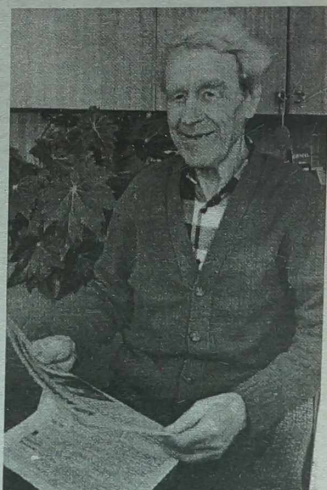
na polska gazeta powinien być. „Czerwony Sztandar” czytałem od 1 lipca 1953 r., tzn. od pierwszego numeru, a teraz pozostaję wierny „Kurierowi”. Niejedno widziałem w życiu. Byłem zesłańcem politycznym, w latach 1944-46 harowałem w kopalniach obwodów moskiewskiego. Po powrocie znalazłem w sobie siłę, by kontynuować naukę przerwana przez wojnę. Przed wrześniem 1939 r. byłem uczniem Gimnazjum Zygmunta Augusta w Wilnie. Po 1946 r. uczyłem się w szkole wieczorowej, by podjąć studia w Wileńskim Instytucie Inżynierów Budowlanych. Zostałem inżynierem mechanikiem. Wiem, co to jest dążenie do celu i jego osiągnięcie. Moim celem jako czytelnika „KW” jest jego zachowanie, żeby zawsze był. W lepszych pod względem finansowym czasach prenumerowałem dziennik na pocztę. Teraz jako emeryt czynię to w redakcji. Już trzeci rok odbieram tutaj każdy numer.

- Właśnie dzisiaj nadarza się ko-

lejna okazja uciąć tę naszą krótką rozmowę o gazecie.

- I wypowiedzieć swoje niektóre uwagi i propozycje. Wiem, że publikowanie na łamach „KW” różnych uchwał jest koniecznością, ale one mnie nie interesują, w szczególności poprawki do poszczególnych paragrafów i artykułów. Co mi z nich, kiedy nie mam pojęcia o całości tej czy innej ustawy, której dotyczy.

Pragnę, by redakcja zainteresowała się losom grobu lotnika Franciszka Wasilewskiego pochowanego na Rosie. Przed wojną jako dziecko był w ojcem na jego pogrzebie. Chciałbym o tym pilocie przeczytać w „Kolumnie Kombatanckiej”.



- Tak się akurat składa, że tematem tym już się zainteresowałem.

Jerzy SURWIŁO
Fot. Marian Paluszkievicz

Skupujemy akcje SA „Dvarczionis”
Tel. (8-27) 20-53-61, (8-27) 22-28-36
Kom. (8-298) 76750

(Zam. 1160)

KURIEREM

● Na Litwie kontynuuje wizytę wicepremier i minister spraw zagranicznych Holandii Hans van Mierlo. Wczoraj spotkał się on z prezydentem Litwy Algirdasem Brazauskasem, premierem Gediminasem Vagnoriusiem, przewodniczącym sejmowego Komitetu Spraw Europejskich Andrieusem Kubiliusem, ministrem spraw zagranicznych Algirdasem Saudargasem.

Gość uczestniczył również w ceremonii oficjalnego otwarcia Domu Holenderskiego oraz Centrum Pomocy Psychologicznej dla młodzieży w Wilnie.

● Minister ochrony kraju Litwy Česlovas Stankevičius rozpoczął wizytę oficjalną w USA. Podczas wizyty towarzyszą mu wice-minister Jonas Kronkaitis oraz zastępca głównodowodzącego armii płk. Valdas Tutkus. W ciągu tygodnia delegacja litewska spotka się z ministrem obrony USA Williamem Cohenem, członkami Izby Reprezentantów i Senatu, przedstawicielami Rady Bezpieczeństwa Narodowego, Departamentu Stanu i Pentagonu i in.

W dniach wizyty podpisane zostanie dwustronne porozumienie litewsko-amerykańskie o wymianie informacji w zakresie badań naukowych.

● Wczoraj z Litwy do Danii udalo się 32 jeńców, którzy w 1997 r. ukończyli pierwszy stopień studiów Litewskiej Akademii Wojskowej.

● W Plunianach uruchomiona została fabryka paluszków krabowych.

Partner z Południowej Korei wybrał dla inwestycji spółki „Plunęg kooperatywne prekryba” oraz „Viciunai”.

W Plunianach zainstalowano południowokoreański sprzęt do produkcji paluszków krabowych. Kosztuje on 700 tys. USD.

Polowa produkcji będzie sprzedawana na Litwie, a pozostała część wyeksportuje się.

● Minister spraw zagranicznych Algirdas Saudargas dziś z oficjalną wizytą udaje się do Belgii w celu podpisania umowy o ochronie i rozwoju inwestycji.

● W wileńskim hotelu „Villon” rozpocznie się i potrwa do piątku finansowana przez wydział nauki NATO i Ministerstwo Spraw Zagranicznych Norwegii konferencja „Zanieczyszczenie środowiska i sposoby jego odrodzenia na byłych oraz obecnych bazach wojskowych”. Weźmie w niej udział ponad 50 przybyłych po koniec tygodnia do Wilna ekspertów ochrony środowiska NATO oraz krajów współpracujących z Północnoatlantyckim Sojuszem Obronnym.

● Wczoraj w Wileńskim Halli Koncertowo-Sportowej otwarta została pierwsza stała wystawa litewskiego przemysłu i przedsiębiorczości.

Organizatorem wystawy jest centrum wystawowo-reklamowe „Pranexpo” Litewskiej Konfederacji Przemysłowców.

Podczas otwarcia swoją produkcję eksponowała przeszło 30 przedsiębiorstw przemysłu budowlanego, spożywczego, maszynowego, papiernicznego, elektronicznego, chemicznego, meblowego.

● Ogłoszono laureatów nagrody im. Juozasa Lingysa 1997 r. W tym roku nagroda imienia patriarchy scenicznego fałsa ludowego przypadła dwóm znanym choreografom - prof. Juozasowi Gudavičiusowi oraz docentowi katedry choreografii wydziału sztuk pięknych Uniwersytetu Kłajpedzkiego Almutę Gedžiulienę. Laureatów nagrody Juozasa Lingysa, po omówieniu kandydatów zgłoszonych przez różne instytucje, ogłosiła komisja pod przewodnictwem teoretyka fałsa Vytautasa Jakelaitisa.

Forum Teatralnej Jesieni

Pokaz przede wszystkim młodych

- i dotąd mniej znanych szerszej publiczności. Tak było w przypadku Alvydas Szlepika (kowieński Teatr Dramatyczny, spektakl pt. „Sen śmiesznego człowieka” według Fiodora Dostojewskiego), Cezarisa Grauzinisa („Misteria miłosne” - Roger Vitrac i „Baal” Bertolda Brechta), Ramunasa Kaubrysa (Kłajpeda, „Pokojuki” Jeana Geneta), Gintarasa Liutkeviciusa („Stróż” Harolda Pintera) i in.

Każdy bez wyjątku spektakl jest na żywo omawiany przez krytyków. Jak dotąd najwięcej uwagi skupiły na sobie dwa przedstawienia będące owocem produkcji teatrów nieformalnych: „Baal” Brechta i „Stróż” Harolda Pintera. O ile o pierwszym mówiono powściągliwie, o tyle drugi doczekał się słów uznania. Gintaras Liutkevicius znakomicie wykorzystał przestrzeń - na poły zrujnowaną salę w gmachu przy al. Gedimino 22, w której w przyszłości zbuduje się Teatr Mały (być może na wiosnę), stworzył ponadto odpowiedni klimat energetyczny swoim bohaterem, dał wreszcie znakomity popis gry aktorskiej.

Gorzej było z trupą Cezarisa Grauzinisa. Brecht, wbrew pozorom, okazał się twardym orzechem do zgryzania. Pomysł scenografa, w większości udane, nie zostały tu odpowiednio wyeksplloatowane, spektakl grzeszył nadmiarem scen naturalistycznych, dialogi w poszeżonych scenach wpadały nagle, gra aktorska nosiła znamiona rażącej amatorczyzny. Za te wszystkie minuse i większe grzeszki trudno jest winić aktorów, błąd moim zdaniem, tkwi w reżyserii.

Natomiast prawie bez rezonansu odbył się występ - również nieformalny - trupy kłajpedzkiej ze spektaklu „Pokojuki” Jeana Geneta w reżyserii Ramunasa Kaubrysa. Przy maksymalnie oszczędnej scenografii (zerdzewiałe beczki i stół), dwie mło-



de, niesłyszane zwinne aktorki, wręcz akrobatki, dały nader odważny, pełen ekspresji popis gry na poziomie więcej aniżeli amatorskim. Słowa uznania należą się tu także autorowi przedstawienia - młody reżyser potrafił w tych „Pokojukach” uniknąć szczęśliwie płytkiego brutalizmu (bohaterki sztuki Geneta mają rodowo leśbiskich), rzecz cała bardzo ładnie balansowała na krawędzi śmiechu i grozy. Wielka szkoda, że nikt z poważniejszych krytyków nie znalazł czasu na obejrzenie tego przedstawienia.

W programie Forum znalazła się również opera Carla Orffa „Piękna pani” w reżyserii docenta Akademii Muzycznej Jonasa Vaitkusa, utwór w wykonaniu studentów, zagrany (jak to u Vaitkusa) przekornie, w wolnym dniu teatralnym, w poniedziałek i ponadto w feralnym, bo 13-ego. Parodia, pastisz, z muzyką na żywo, dużo śmiechu, burza oklasków. Spektakl niewątpliwie wart osobnego omówienia.

Do końca festiwalu pozostały cztery dni, zatem - na podsumowanie jeszcze nie czas. Na razie można mówić tylko o dużym zainteresowaniu imprezą, wszystkie możliwe sale w wszystkich spektaklach są wypełnione co do centymetra. Jutro na Dużej Scenie wileńskiego Akademickiego Teatru Dramatycznego - „Być tam, to być tu” - okazjonalny, 200-y spektakl w reżyserii Oskara Korszunovasa (o tym czytały w jutrzejszym numerze naszego dziennika) według Daniela Charmsa; początek przedstawienia o godz. 19.

Również jutro, 16 października br., o godz. 17, „Stepy” w reżyserii Ramunasa Abukeviciusa według utworu Kazysa Puidy. Ramunas Abukevicius znany był dotąd jako aktor wileńskiego Akademickiego Teatru Dramatycznego, później przez trzy lata grał na scenie kowieńskiego Teatru Dramatycznego, wykładał w



Akademii Muzycznej, obecnie wykłada w kowieńskim Studio Teatralnym. Jak to się czasem z aktorami zdarza, zasmakował ostatnio w reżyserii. Razem ze studentami zrealizował „Szlak gwiazdny” Vydułasa. Ramunas Abukevicius jest jednym z nielicznych reżyserów, których zainteresowania oscylują wokół dramaturgii litewskiej. „Stepy” K. Puidy napisał w 1917 r. Autor spektaklu twierdzi, że można w nich doszukiwać się wpływów Czechowa i Hamsuna. Interpretować utwór Puidy można na różne sposoby. Np. po Czechowsku - powiedzmy - temat inteligencji, teorii tzw. niemożności: ludzie ci wciąż nie znajdują miejsca w swojej i obcej ojczyźnie; i tu, i tam czują się

obco, chcieliby coś zmienić, wyjechać, przenieść się... Wciąż o tym mówią: wrócimy (wyjedziemy), niestety, nie stać ich na podjęcie stanowczej decyzji. Podobnie jak u Czechowa: „trzeba żyć, trzeba żyć...”, wszystko się zaczyna i kończy na samych tylko życzeniach.

Jednym z najważniejszych wątków tego utworu jest miłość.

Alwida ROLSKA
NA ZDJĘCIACH: „Pokojuki” J. Geneta w realizacji kłajpedzkiej, reż. Ramunas Kaubrys; scena ze spektaklu „Stepy” K. Puidy w reżyserii Ramunasa Abukeviciusa, scena ze spektaklu (realizacja kowieńska).

Centryści troszczą się o emerytów

(Dokończenie ze str. 1)

Na wtorkowej konferencji prasowej zakomunikowała o tym członkini tej frakcji Danute Aleksiumiene, informuje ELTA.

„Przy pomocy tych struktur można by było walczyć o sprawliwiość społeczna dla emerytów” - jest przekonana Danute Aleksiumiene.

Przedstawiciele emerytów, zdaniem posłanki, pomoga w zlikwidowaniu dużej dysproporcji między emerytami emerytów różnych kategorii oraz nierówności, powstałej z powodu niedoskonałości metodyki naliczania emerytur. „Ia niedoskonałość powstała w wyniku niedostatecznej współpracy członków rządu i Sejmu z przedstawicielami emerytów” - takiego zdania jest D. Aleksiumiene.

Sejmowy Komitet Spraw Socjalnych i Pracy również rozpatruje propozycję włączenia do stażu pracy okresu nauki młodzieży w wyższych uczelniach oraz niewłączenia okresu, w którym osoby pracowały w strukturach wrogich państwowości Litwy.

Kandydaci na prezydenta poddadzą się lustracji

Sejm przyjął uzupełnienie do Ustawy o wyborach prezydenta, zgodnie z którym wszyscy pretendenci zostaną zobowiązani odpowiedzieć na pytanie, dotyczące ich współpracy ze specjalnymi służbami państw obcych.

Nowelizacja ustawy głosi, że pretendent do urzędu prezydenta zobowiązany jest „przed zarejestrowaniem w charakterze kandydata na prezydenta Republiki zgłosić Głównej Komisji Wyborczej dane o swej pracy w NKWD, NKGB, MGB, KGB ZSRR bądź byłych republik sowieckich oraz w odpowiednich służbach (strukturach) innych państw, a także o nauce w szkołach tych służb (struktur) bądź współpracy z tymi służbami (strukturami).

Ustawa nie przewiduje, aby współpracą pretendenta z tymi specjalnymi służbami mogła być przeszkodą w zarejestrowaniu go jako kandydata. Te dane będą publiczne, a po zgłoszeniu przez pretendenta faktów takiej współpracy, GKW zobowiązana jest opublikować je w ciągu 24 godzin.

Sam kandydat o tych faktach powinien informować „w każdym wizualnym bądź dźwiękowym agnitywnym materiale wyborczym”.

Uwaga na drogach

Dyrekcja dróg samochodowych Litwy poinformowała agencję ELTA o warunkach ruchu na remontowanych drogach.

Na szosie Wilno-Kowno trwa rekonstrukcja skrzyżowania z drogą do Abromiszkes, w związku z czym ruch po lewej stronie drogi ograniczony został do 80 km/godz. Na 291 kilometrze trasa naprawa nawierzchni mostu na Minii. Do godz. 17 prawa strona drogi nie wolno jechać szybciej niż 30 km/godz.

Na szosie Wilno-Wilkomierz-Poniewież prowadzi się naprawę nawierzchni w pobliżu mostu na rzecze Musia, w związku z czym ruch prawą stroną drogi ograniczony został do 70 km/godz. Odnowia się nawierzchnię drogi między skrzyżowaniami Drużai i Viesiai, toteż ruch został tu skierowany na prawą stronę drogi i prędkość ograniczono do 90 km/godz.

Na szosie Kowno-Jeziorosy, przed zakrętem do Szwajcarii, trwają prace przy nasypie i drodze prędkość ograniczono do 50 km/godz.

Na szosie Ryga-Kaliningrad remontuje się most na rzecze Kulpe, a więc i tu prędkość ograniczona została do 50 km/godz.

Na drodze Telsze-Varniai również w związku z pracami przy nasypie w pobliżu Varniai nie zezwala się przekraczać prędkości 50 km/godz.

Niewielki incydent w Ignalińskiej Elektrowni Atomowej

(Dokończenie ze str. 1)

We wtorek, o godz. 9 min. 55 operatorzy elektrowni, lustrując jej terytorium, zauważyli dym, wydostający się z zamkniętego składu. Wezwano straż ogniową i gospodarzy pomieszczenia.

Po otwarciu składu okazało się, że tuż się były umieszczone tam stare rzeczy, które natychmiast zgazowano wodą.

Jak się okazało, w tym pomieszczeniu dokonywano spawania. Strat materialnych elektrownia nie poniosła.

(ELTA)

Zatrudnią...

Firma „Ardena” zatrudni komputerowego programistę.

Tel. 26-12-36; fax: 26-10-36.

Hurtownia elektrotechniczna zatrudni pracownika ze stosownym wykształceniem.

Tel. 76-35-97.

... i serca nie ma,

i umysły się pomieszały...

„Cieżko mi na sercu...” - pise dyrektorka Jurgielńskiej Szkoły Podstawowej w rej. sołecznickim pani Doneta Borowska („KW” z dn. 7.10.97). I nie dziwnego. Trudno jest zachować spokój, gdy szkolą i obrażają tych, którzy stoją u podstaw szkoły, a co za tym idzie - również polskość. Wiejski nauczyciel. Ilek funkcji miał i ma nadal do spełnienia! W ciągu lat stagnacji, odwłoty i Odrodzenia - był on i nauczycielem, i wychowawcą, i aktywnym uczestnikiem wieców, i artystą-reżyserem całej twórczości amatorskiej. Słowem - zawsze był z ludźmi i wśród ludzi. Spełniał rolę, której znaczenie trudno przecenić.

Opublikowany w „Kurjerze Wileńskim” (nr 187 z dnia 25 września 1997 r.) artykuł „Szkoły litewskie nie zagrażają Polakom” autorstwa Jolanty Masian wywołał uczucia, delikatnie mówiąc, mieszane. Cele jego daleko minęły się z zamiarami przybli-

nia czytelnikom szkoły, jej życia oraz roli pracy nauczyciela w dobie obecnej.

Pani Doneta Borowska, stojąc w obronie honoru szkoły i nauczyciela, oraz zabierając głos w dyskusji, dowiodła, że nie wszyscy zapadli na tak powszechnie obecnie znieczulicę.

Nie odnajdując innych argumentów, młoda dziennikarka użyła „jedynego skutecznego chwytu” - bezpodstawnego ataku, obrazy, zniewagi i zarzutów - tym samym unaoczniając, że tak naprawdę nie rozumie, czy też nie chce zrozumieć sedna naszej sprawy - polskiej sprawy na Wileńszczyźnie. Oczywiście, tego nie nauczają żadne studia, trzeba to mieć w sercu.

Rozumiem, że każdy artykuł, każda myśl w nim zawarta mają jakiś cel, przynajmniej taki być powinno. Powstaje więc pytanie - jaki cel przyświecał autorce artykułu? Obrazić, wywołać zniechęcenie, czy obrzydzić

szkołę polską? Jeżeli tak, to jeszcze trochę „wysiłku” i własnymi rękoma pogrzebamy to, co z takim trudem udało się zachować do dziś.

Uważam, że nawet w czasach demokracji i wolności słowa, redakcja ponosi odpowiedzialność za swoje publikacje. Czyżby zespół redakcji dążył do utracenia swych najwierniejszych czytelników - nauczycieli i uczniów? Czyżby bezpośrednio i zainteresowani tego nie rozumieją? Czy też robią to celowo? Tych pytań powstaje coraz więcej.

W tej sytuacji stajemy przed dylematem, czy mamy moralne prawo wydawania naszej strony pedagogicznej „Rodzina, Oświata i Wychowanie” na łamach „Kurjera Wileńskiego”, choć jest ona przecież potrzebna nauczycielom, uczniom i rodzicom.

Józef KWIATKOWSKI,

Prezes Polskiej Macierzy Szkolnej na Litwie

aby się zastanowić, dlaczego Litwini panoszący się na Wileńszczyźnie wygrywają, polskie szkoły upadają. Od Litwinów trzeba uczyć się. Ze szkoły litewska trzeba walczyć ich metodami, a nie narzekaniem. Od narzekania na trudne warunki stajemy się tylko słabsi. Placącego łatwiej wyrzucić za drzwi. Nasi nauczyciele muszą dużo pracować i we wszystkim być o krok do przodu przed Litwinami. Tylko tak wytrwa nasza szkoła. To ja zrozumiałam z artykułu dziennikarki Jolanty Masian, który tak wzburzył panią Borowską...

Weronika STRADIENE,

inżynier budowlany

z kawiarni, jego auto wciąż stało na miejscu. Ob. Niemiec zostawił go i wrócił do domu taksówką. 13 października o godz. 9.00 Citroena już nie znalazł. Straty wyniosły 78.000 litów.

Podpalenie

13 października o godz. 23 min. 50 do wileńskiego KP nr 6 wrócił się B. i zawiadomił, że około godz. 21 min. 30 podpalono jego samochód nissan bluebird, stojący na podwórzu przy ul. Paszilaiciu. Ogień uszkodził wnętrze pojazdu. Straty się ustala.

Jeszcze jeden sklep

13 października około godz. 5 przy al. Baltu w Kownie w sklepie artykułów spożywczych „Bradija” eksplodował ładunek wybuchowy. Uszkodzona została fasada i drzwi budynku, kolumna wspierająca, wyłeciały szyby, zniszczeniu uległy sprzęt i artykuły spożywcze.

Przygotowała I. L.



Stanisław KRAJSKI

Księżna

DIANA

i agonia Europy

napisane po śmierci Lady Di

Pomagała mi wspierać biednych, a to najpiękniejsza rzecz. Nie prze staje być mi bliska.

Matka Teresa z Kalkuty bezpośrednio po śmierci Księżnej Diany, dzień przed swoją śmiercią

Zawsze jednak przeżywały i z latami przybierały na sile nastroje pozytywne - uczucia zrozumienia, sympatii, a wciąż wzrastające uczucie uwielbienia. Fotoreporterzy i dziennikarze zalażali jej za skórę, szczególnie w ostatnich latach, ale nie dlatego, że jej nie lubili czy z takich czy innych względów chcieli jej zaszkodzić. To złażenie za skórę, to już była tylko kwestia pieniędzy. Za jej zdjęcia czy materiały o niej płacono setki tysięcy dolarów. Spowodowało to, że w jednym z wywiadów powiedziała rozgoryczona: „Przez lata byłam tylko produktem, który stał na półce i dobrze się sprzedawał, a ludzie robili na mojej osobie duże pieniądze”.

Napisano o niej ponad 130 książek, setki tysięcy artykułów, nakręcono

34

nienaznaną chyba nikomu liczbę filmów, reportaży filmowych, programów telewizyjnych. Wiele osób z nią związanych sprzedało ją, wzbogaciło się opowiadając o niej prawdziwe i zmyślnie historie. Pozostająca u niej przez osiem lat na służbie gospodyni, która jako pracownica dworu królewskiego zobowiązana była przez prawo do tajemnicy, opublikowała w Stanach Zjednoczonych swoje wspomnienia (ta książka ukazała się również w polskim przekładzie), w których nie tylko pisała o najbardziej intymnych sprawach swojej chlebodawczyni, ale również określiła ją jako dwulicową księżną („na zewnątrz zawsze uśmiechnięta, czarna księżna o gołęmb sercu, w domu ciskała kłutą i zionącą jadłem”).

Pierwsza jej miłość po rozpadzie małżeństwa, mężczyzna, o którym powiedział w wywiadzie telewizyjnym, że go kocha, że zdradziła z nim męża, i że ma do niego pełne zaufanie, napisał o niej i ich romanse książkę, która bardzo jej zaszkodziła, i w której, jak wszystko na to wskazuje, roilo się od opisów faktów i zdarzeń, które nigdy nie miały miejsca. Inny młody człowiek, prawdopodobnie jej przelotny znajomy, którego prasa obwoliła w jednym z sezonów ogórkowych jej kochankiem, wszedł pewnego dnia do jednego ze studiów wideo, w których nagrywano kasety na życzenie klienta, usiadł przed kamerą i przez pół godziny mówił o swoim romanse z Lady Di. Następnie ogłosił publiczną licytację tej kasety, by w rezultacie sprzedać ją za pół miliona dolarów. Księżna Diana sama mówiła o tym, jak jeden z „paparazzich” krzychał do niej z daleka: „Diana, spójrz na mnie. Za to zdjęcie moje dzieci pójdą do najlepszej szkoły”.

Diana Spencer była zwykłą, skromną i nieśmiałą przedszkolanką, praktycznie bez żadnego wykształcenia (skończyła swoją edukację w wieku szes-

35

nastu lat). Nagle i niespodziewanie wyszła za księcia z bajki i zaczęła żyć, jak w bajce... Wszyscy dookoła opowiadali bajkę braci Grimm o Kopciuszku i o tym, jak „złapała Pana Boga za nogi” i zastanawiali się nad tym, jak ta bajka się skończy, a ona od początku przestraszona, nie mogąc, jak sama mówiła, z niczym sobie dać rady, zaczęła siebie nienawidzić (to jest jej stwierdzenie) i popadać w coraz większą depresję, okaleczać się i wielokrotnie próbować odebrać sobie życie. Coraz bardziej mijała się wewnętrznym i w strukturach, w których przyszło jej żyć. Wciąż zmieniała zdanie i plany zagrobia, przerażona, załamana. Próbowwała być silna, odważna, zdecydowana. Próbowwała zostać kimś w pełnym tego słowa znaczeniu i naprawdę, całkowicie na swój rachunek. Próbowwała dostosować się do reguł dworu i tego świata, by następnie łamać wszystkie reguły i żyć tak, jakby nadal była tylko przedszkolanką. Wciąż sobie nie radziła. Wciąż była okaszana przez dwór, polityków i niektórych dziennikarzy o ignorancję, nieodmowność, zachowania typowe dla słońia w składzie porcelany, o zdradę, nieodpowiedzialność, lewicowość, mieszanie się do polityki, niszczenie monarchii, kompromitowanie Wielkiej Brytanii, niezmierzona psychizacja, a nawet paranoje. Ona zaś, jak w tym wzróżnieniu trwała i próbowała robić swoje. Mówiła, że jest słaba, że nie kieruje się rozumem, a tylko sercem, intuicją, emocjami.

Obrażano ją, wyzywano, wręcz hańbiono. Najbardziej ostrym tego przykładem było umieszczenie jej podobizny w norweskiej reklamie przesyłat w tym samym dniu, kiedy wyznawała w telewizji BBC, że ma kochanka. Gdy dwór królewski złożył oficjalny protest, pomysłodawca reklamy pohabiał Lady Di jeszcze bardziej wyznając: „Księżna Diana sama przyczyniła się do tego, że jej życie intymne stało się przedmiotem dyskusji”.

Cdn.

36

Szanowna Redakcjo!

Chcę również podzielić się z Tobą swoimi spostrzeżeniami na temat opublikowanego we wtorek listu nauczycielki pani Borowskiej. Czym, jak nie pustymi patriotycznymi sloganami jest list pani Donety Borowskiej, opublikowany w „KW”? Autorka obraża się na to, że ktoś powiedział, iż same patriotyczne deklaracje nie wystarczają, potrzebna jest praca. Gdzie w takim stwierdzeniu jest coś, co obraża prawdziwego (podkreślam prawdziwego) Polaka. List pani Borowskiej obfituje w puste slogany

pozbawione sensu: „czyn pedagogów, którzy całe życie poświęcili szkole, walcząc o zachowanie swej tożsamości”, „wspaniałych i oddanych swej pracy pedagogów, którzy wyposażają (?) ucznia w trwałą wiedzę”, „jawne owoce pracy zmusznej, wytrwałej, oddanej”, „systematycznie dba o wzmocnienie „bazy materialnej”, „nasze plany mogą być przekreślone” (czyje plany? jakie plany?) „przez kogo przekreślone?”. W końcu autorka ma nadzieję, że „sprawiedliwość zwycięży”. Czym, jak nie kolejnym kompletem czczych sloganów jest taki list (protest? przeciwko czemu?).

Jeżeli będziemy obrażać się na każde słowo krytyki, zamiast tego,

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 13 października br. w kraju zanotowano 232 przestępstwa, w tym: 1 zabójstwo, 7 obrażeń ciała, 21 chuligańskich ekscesów, 15 rabunków, 188 kradzieży. Skradziono 17 samochodów, znaleziono - 8.

Zanotowano 13 wypadków drogowych i 5 pożarów. Zatrzymano 37 przestępców o popołudniowym przestępstwie.

Obrażenia ciała

13 października lekarz szpitala św. Jakuba powiadomił KP nr 4 w Wilnie, że 11 bm. około godz. 22 z mieszkanką przy ul. Kojałowiczaiu przwieziono do szpitala K. z obrażeniami głowy. Zatrzymano podejrzanego J. M.

13 października około godz. 6.00 w domu przy ul. Jiezmno w Olicie znanego T. z raną ciętą głowy. Poszkodowaną w stanie nieprzytomnym umieszczono w szpitalu. Trwa śledztwo.

Pieniądzy nie będzie

13 października o godz. 11 min.

20 na pocztę nr 35 ZSA „Lietuvos pastas” przy ul. L. Giros w Wilnie wdali się dwaj zamaskowani młodzi mężczyźni, którzy grożąc operatorce A. prawdomównie pistoletem, zabrali 17.000 litów. Podczas zdarzenia na pocztę było wielu ludzi, którzy właśnie czekali na wypłatę emerytury.

Pechowy wieczór

13 października o godz. 13 min. 45 do kowieńskiej policji zwrócił się ob. Niemiec B. i zawiadomił, że 12 bm. zostawił swój samochód Citroen XM na parkingu na podwórzu kawiarni „Astra” przy al. Laisves. Około godz. 23.00, gdy mężczyzna wyszedł

je ją na konto banku „OmniTel”

Jak twierdzi przedstawicielka „OmniTel”, ta usługa pozwoli zmniejszyć koszty administracji spółki oraz zwiększyć obrót środków.

(BNS)

Nowość

„OmniTel” i „Litimpeks” proponują prostsze rozliczenie za łączność telefoniczną

Od 1 października za rozmowy przez telefon komórkowy „OmniTel” można się rozliczyć bezpośrednio z konta rozliczeniowego w banku „Litimpeks”.

Od tej chwili, po podpisaniu trójstronnej umowy, klienci „OmniTel”,

posiadający konto rozliczeniowe w banku „Litimpeks”, będą mogli za usługi łączności rozliczyć się według bezpośredniego debetu.

Oznacza to, że po upływie 14 dni od otrzymania rachunku, bank sam spisie sumę zadłużenia i przele-

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią, rozpoczynamy dziś druk wspomnień pierwszego w porównalnej Rosji kapitalisty, organizatora, założyciela spółdzielni „Wsiarossijskij Kustar”, pierwszego niepłanną Iwaną Gałoczkina, drogą kolegiąca bezpośredniego związanego z Litwą.

Wspomnienia są zawarte w 2 opasłych tomach. Autor zaczął je spisywać w Niemczech w 1942 r., zakończył w Stanach Zjednoczonych Ameryki (Chicago) w 1955 r., dokąd go razem z synem Longinem zaniósł pokrętny, ale i niezwykle szczęśliwy los. Iwan Gałoczkina, skazany w 1929 r. na zsyłkę, był zmuszony salwować się z Rosji ucieczką. Zanim trafił do Niemiec, czas jakiś przebywał w Chinach, wcześniej... Ale to już długa fascynująca historia, w której zainteresowały nas szczególnie opisy spotkań autora z Feliksem Dzierżyńskim.

Dziwnie spłotyły się losy tych dwojga ludzi - „kata” i „ofiary”. O Feliksie Dzierżyńskim - to i owo wiemy (może nie wszystko i nie do końca). O Iwanie Gałoczkine - nie wiemy nic.

- To mój ojciec - mówi Irena Rymowicz, od 1965 r. kierownik i reżyser zespołu dramatycznego „Polski Teatr w Wilnie”, wcześniej - aktorka profesjonalnej sceny kijowskiej i wileńskiej.

Iwan Gałoczkina był żonaty z Marią Lapińską, urodzoną w majątku rodomym na Litwie w powiecie telawskim. Miał z nią troje dzieci - Irenkę, Malinkę i Longinka. Irena została aktorką dramatyczną, później reżyserką. Malinka - tancerka litewskiego, później polskiego baletu. Longinek - inżynierem. Irena mieszka w Litwie, Malinka w Polsce, Longinek w USA.

- Jak przez mgłę pamiętam tamtą atmosferę - leku i rozpacz. Mama strasznie płakała, a sąsiedzi mówili, że nasz „papusza” już ngdy do nas nie wróci. Miałam wtedy cztery lata. To było w Moskwie - opowiada Irena Rymowicz.

Niedawno dotarli do niej wspomnienia ojca. Przysłał je ze Stanów Zjednoczonych Ameryki brat Longin. - Wracając do tematu „kata” i „ofiary”. Byli rówieśnikami. Feliks Dzierżyński urodził się we wrześniu 1877, Iwan Gałoczkina w listopadzie 1879. Pierwszy - w rodomym gnieździe szlacheckim na terenie dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego, drugi - w Rosji, w polu, w śniegu przy strzałowej zawiei, bez niczyjej ludzkiej pomocy (tak już wypadło).

Zmarzonego noworodka i nieprzytomną matkę ktoś przypadkowo w tym polu znalazł i przywoził bryką do domu. Według orzeczeń całej wioski dziecko miało już-tuż prze-

nieść się do aniołów, więc pospieszono ze chrztem świętym. Jeszcze tego samego dnia odwieziono niemowlę do cerkwi, do popa. Batiuszka ręce bezradnie rozłożył i oznajmił, że chrzczyć nie będzie, bo nie ma ciepłej wody, a zanim ją podożre, może już być za późno... No to chrzczył zimną - załadowała rodzina, bo tak czy owak zemrze, a kara boża nas wszystkich spotka, jeżeli na tamten świat dziecko nie ochrzczone pójdzie.

Ochrzczonego go zatem lodową wodą. Czekano dzień-drugi i trzeci, kiedy śmierć po niego przyjdzie, ale nie przyszła. Ani tym razem, ani następnym, ani później w chwilach niezwykle dramatycznych. Nawiedzała go wielokrotnie, laśla się do niego, przymilała, „ale mój dobry, Wielki Bóg przepędził ją precz ode mnie” - pisze Iwan Gałoczkina.

„Szczęśliwy pan człowiek - powiedział do niego pod koniec przesłuchania śledczy Sz-ński (Zdzisław Szezyński? - uw. A.A.B.), prawa ręka Feliksa Dzierżyńskiego.

„Szczęśliwy - pisze po latach Gałoczkina, - bo moje ukochane dzieci żyją!”

Ułożony ułożyły się losy „krwawego Felka”. Trzech jego braci zostali bestialsko zamordowanych (dwóch

dych czasach było to niezwykle nowym. Władze sowieckie bacznie nas śledziły. Wyrażać nam nie ufano. Wszyscy oni, tam na sowieckim Olimpie, doskonale wiedzieli, kto to spółdzielnie zorganizował: ekskapitalista, burżuaz, komersant. Byłem im solą w oku, o czym zresztą ich agenci mówili wprost w czasie rozmów z moimi współpracownikami. Szukał pretekstu do większej awantury, ale przyczepić się „do czegoś tam” nie bardzo im się udało. W prowadzonym przez nas handlu stanowiącemu nie dopuszczaliśmy do żadnego rodzaju spekulacji, machinacji itp.

Ta cała moja „sprawa” zwała się na mnie nagle, niczym strasliwa gradowa chmura. W końcu września 1919 roku otrzymałem „bumaga”, w której się pisało, że powinienem się niezwłocznie zgłosić do WCZK. Było to pierwsze w moim życiu „zaproszenie” do tego koszmarnego urzędu. Przyszedłem tam, jak tego żądano, punktualnie o 9 z rana. Drżałem ze strachu. Wprowadzono mnie do gabinetu śledczego. Był nim niejaki Sz-ński, Polak. Z mety wszczął śledstwo. W rękę trzymał jakiś list. Okazało się, że był to donos na mnie, napisany przez któregoś z moich bliskich znajomych. Denuncjator pisał o tym, że



„Krwawy Feliks” i najlepszy kapitalista Iwan Gałoczkina

- w ich rodomym majątku w Dzierżynowie).

Rok 1919. Spotkanie pierwsze

Pisze Iwan Gałoczkina:

To było w Moskwie, w październiku-listopadzie 1919 roku. Władza sowiecka, bez żadnych ku temu powodów, zaczęła mnie zaciekłe przesładować. Właściwie, powody? Niby były - w tym czasie dobrze mi się powodziło, rozwijałem na całego działalność naszej spółdzielni „Wsiarossijskij Kustar”, której byłem organizatorem i prezesem. W całym mieście panował straszliwy głód, pojawiło się mnóstwo różnych chorób. W domach nie było ogrzewania, nie działały wodociągi, nie było kanalizacji. Ta krytyczna sytuacja zmuszała mnie do przeniesienia się razem z rodziną do wsi Bogorodskoje. Codziennie chodziłem stąd (10-12 km.) do pracy.

Z dużym nakładem nadludzkich wysiłków udało mi się rozkłębić pracę naszej spółdzielni. Większość wyrobów - przedmioty użytku gospodarczego, domowego - zaczęliśmy sprzedawać mieszkańcom. W tamtych chu-

przez długie lata byłem bogatym przedsiębiorcą, że miałem duży sklep i mnóstwo pieniędzy. Ze byłem okropnym wyzyskiwaczem, potwornym krwiopicą. Krew piliem z moich współpracowników, także z robotników, a działało się to w zakładzie urządzeń samochodowych, którego byłem współwspółpodatorem i dyrektorem. (Ten zakład znajdował się w Moskwie, przy ulicy Pokrowskaja 73). Donosić nie omieszkał jeszcze dodać, że przez te aplikowane przeze mnie wyzyski i uciski „cały naród był zmuszony cierpieć straszliwą nędzę”, natomiast ja i moja rodzina, „nadał plawiny się w dobrobycie i urągując godności ludzkiej przepychu”.

Mówiąc krócej, denuncjator za wszelką cenę pragnął mojej zguby. Ten donos napisany starannym, wyraźnym charakterem pisma śledczy raczył łaskawie mi pokazać; zapytał, czy się domyślam, kto go napisał. Odpowiedziałem, że charakter pisma jest mi jakby znajomy, ale nie mam pewności. Śledczy złośliwie się uśmiechnął. Denuncjator ze wszystkimi szczegółami opisał moją ucieczkę z Moskwy

na Ukrainę i o tym, jak później przeżywałem tam moją rodzinę. Autor donosu był dobrze rozeznanym we wszystkich moich sprawach, nawet osobistych. Zrozumiałem, że nie mam żadnych szans. Jako wróg sowieckiego ludu za służbę na strasliwą karę. Tak właśnie stało w donosie: wróg ludu i wróg sowieckiej władzy. I że maie, Iwana Gałoczkina, trzeba koniecznie rozstrzelać! O tym, że moi współpracownicy - inteligenci i robotnicy - szanowali mnie i darzyli sympatią, donosić oczywiście nie wspominał ani słowem.

Śledczy badał mnie, z krótkimi przerwami, od 9 z rana do 1 w nocy. Rozpływałem o najmniejsze szczegóły dotyczące mojej „działalności”. Za cały ten czas tylko dwa razy pozwolił mi pójść do toalety. Tam do mojego głębi napic się wody. O jedzeniu, białej picu nie mogło być nawet mowy. Moje zeznania śledczy zapisywał na kartkach papieru, wkładał je do osobnej teczki, najpewniej do mojej „sprawy” i wychodził z gabinetu, poczem znowu wracał. To wychodzenie i wracanie powtarzało się dosyć często. Domyślałem się, że mój śledczy musiał komuś składać o mnie szczegółowy meldunek.

W trakcie śledztwa byłem zmuszony przynajmniej do faktów przedstawionych przez denuncjatora w jego na mnie donosie. Nie miałem innego wyjścia, bowiem te fakty były zgodne z prawdą. W poszczególnych punktach to i owo skorygowałem - ku zdziwieniu śledczego, bo to, co tam wnosiłem, było na moją niekorzyść. Potwierdziłem prawie wszystko, co o mnie w donosie napisano, z wyjątkiem tego tylko, że nigdy nie byłem wyzyskiwaczem moich współpracowników. Poprosiłem śledczego, żeby ich samych o to zapytał. Wszyscyśmy dobrze pracowali, dobrze zarabiali, ich rodziny nie kępały biedy, moja - także tej biedy nie musiała kępać - tłumaczyłem śledczemu.

Za każdym razem, kiedy śledczy opuszczał gabinet i kiedy ponownie do niego wracał, odnotowując, że zachodziły w nim jakieś w stosunku do mnie dziwne zmiany: jakby łagodniał, jakby się uśmiechał, niby dobrodusie i niby z ironią. Gubiłem się w domysłach, co to wszystko miało

oznaczać, o co mu właściwie chodzi? W końcu nie wytrzymałem i zapytałem go, czego się po tym badaniu może spodziewać, jaki los mnie czeka? Na to mi śledczy nie odpowiedział. Milczał i wciąż się uśmiechał. Po już bodaj ostatnim wychodzeniu i wchodzeniu do gabinetu śledczy Sz-ński wciąż z tym samym uśmiechem powiedział: - Przekonał się, że jest pan człowiekiem prawdomównym. Przyznał się pan do wszystkiego. Nie zaprzeczyl pan faktom, które o panu posiadamy. To wszystko przemawia na pańską korzyść.

Okolo 1 w nocy do gabinetu śledczego wszedł szybkim krokiem wysoki i chudy mężczyzna. Był ubrany w szarą „rubaczkę-tolstówkę”, ściągniętą szerokim skórzanym paskiem, za którym sterczały zaknięte dwa białe ręce rewolwery. Tuż za nim wszedł drugi mężczyzna w wojskowym mundurze. Ten drugi jedną rękę trzymał w kieszeni, druga było, że miał tam na wszelki wypadek rewolwer; stanął tuż za pierwszym i nie spuszczał ze mnie oka. Zrozumiałem, że ten drugi to „ochronnik” pierwszego, tego wysokiego i chudego, najwidoczniej ważnego szefa. Szeł niby od niechcenia spojrzawszy na mnie wziął do rąk kartki papieru spisane przez śledczego i zwracając się do niego zapytał: - A więc to ten p a Gałoczkina? - Tak jest - odpowiedział śledczy. Zerwał się ze swego fotela i stanął obok szefa.

- No i jak tam z nim leci? - zapytał szef.

- Gałoczkina, jak już to Wam, towarzyszu naczelniku, meldowałem, prawie do wszystkiego się przyznał. Niczego nie zataił, niczemu nie zaprzeczył. Niektóre szczegóły nawet uokładnił, co wnosiło wiele jasności w tę ciemną sprawę - odpowiedział śledczy. (Na te słowa Sz-ńskiego pociemniało mi w oczach).

- Acha. To bardzo dobrze - odpowiedział szef. No to proszę puścić go do domu.

Wstępną opracowanie i tłum. z rosyjskiego -

Alwida A. BAJOR (Cdn.)

NA ZDJĘCIACH: Feliks Dzierżyński w latach młodości - z braćmi w gnieździe rodomym w Dzierżynowie; Iwan Gałoczkina w towarzystwie żony, Marii z Lapińskich (w białym lisie) w gronie współpracowników moskiewskiego sklepu.



Zbliża się sezon ogrzewczy

Kompensaty

Redakcja otrzymuje dużo pytań związanych z trybem przyznawania kompensat w nowym sezonie ogrzewczym. Poniżej informacja na ten temat. Tryb przyznawania kompensat jest podobny jak w roku ubiegłym. Na jednego człowieka przysługuje norma 20 m.kw. Emerytom i inwalidom I i II grupy - 30 m.kw. Gdzie mieszka jedna osoba - 36 m.kw. Poza tym jeszcze 15 m.kw. dodaje się na każde mieszkanie (niezależnie od liczby zamieszkałych w nim osób). Jeżeli chodzi o wodę grzewczą, to opłata nie może przekraczać więcej niż 5 procent od ogólnych dochodów, z plusujemy zarobki każdego członka rodziny i obliczamy z tego 5 procent.

Co się tyczy opłaty za ogrzewanie, to nie może ona przekraczać więcej niż 25 procent różnicy między ogólnym dochodem rodziny, a ustalonym minimum dochodowym, który oblicza się sumując po 110 litów na każdego członka rodziny. Przypominamy, że w roku ubiegłym minimum wynosiło 90 litów. Zilustruj-

my to przykładem. Przypuśćmy w 4-pokojowym mieszkaniu, o powierzchni 80 m.kw., mieszka 4-osobowa rodzina. Ogólny ich dochód miesięczny wynosi 1440 litów. Za mieszkanie o takiej powierzchni musieliby bez kompensaty płacić 270 litów. Czyli 80 m.kw. mnożymy na 3.40 (cena jednego m.kw.) i otrzymujemy 272 litry. Tymczasem przy korzystaniu z kompensaty wygląda to tak. Od ogólnej sumy dochodów - 1440 litów odejmujemy 440 (czyli 110 na jedną osobę) i pozostaje 1000 litów. 25 procent od tej sumy - wynosi 250 litów, czyli różnicę 22 litry (272 - 250 = 22 litry) skompensuje państwo. Wybraliśmy przykład chyba nietypowy, ale jest jasne, że przy dużych mieszkaniach i dużych rodzinach kompensata będzie nieznaczna, albo nie będzie zupełnie przysługiwała. Trochę inaczej wygląda sytuacja w przypadku mniejszych mieszkań.

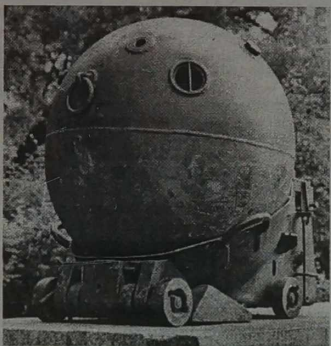
Ale szczególnie pociechy z kompensaty, na pewno nie będzie, zresztą tak, jak i w roku ubiegłym, gdyż

faktycznie większa część skromnie uposażonych ludzi jej nie otrzymała, natomiast przywaciarze, ludzie pracujący w spółkach i mający też podwójną buhalterię (jedne dane dla „Sodry”, inne faktycznie pobory), z niej korzystali. No, ale to inne zagadnienie.

Wróćmy jeszcze do konkretów. Jeżeli rodzina za 2 ostatnie miesiące nie płaci za usługi komunalne, to kompensata w ogóle nie będzie przysługiwana (najwyżej są ku temu bardzo poważne przyczyny, które trzeba udowodnić w swoim starostwie). I jeszcze. Gdy w jednym mieszkaniu mieszkają dwie rodziny i mają jedną książeczkę rozliczeniową, to jeżeli dla jednej z tych rodzin kompensata nie będzie przysługiwała, gdyż ma wysokie dochody, to kompensaty nie otrzyma również druga rodzina, której kompensata teoretycznie się należała, ale ponieważ korzystają z jednej książeczki rozliczeniowej, to rodzina ta uciერი faktycznie z powodu tej pierwszej zamożniejszej rodziny.

Zaświadczenie o zarobku trzeba składać za ostatnie 3 miesiące, do swego starostwa, a w przypadku domów spółdzielczych, do przewodniczącego spółdzielni.

Ulice i place czekają na pomniki



Czas, kiedy to w centrum prawie każdego miasta, na największym i najokazalszym placu, stał pomnik wodza rewolucji, należał już do przeszłości. W latach odrodzenia stare pomniki burzono dosłownie w ciągu kilku dni. Nowe, niestety, tak szybko się nie rodzą - potrzebne są pieniądze. Zresztą nie tylko. Przypomnijmy sobie historię, kiedy zaplanowano w naszym mieście budowę pomnika Giedymina. Trzeba było ogłaszać kilka konkursów, gdyż naprawdę nie było z czego wybierać. Zwyciężył Kaszubka, plastyk mieszkający za oceanem, uciერი nosa twórcom miejscowym. No, ale to inne zagadnienie. Jedno jest jasne, pomników, rzeźb dekoracyjnych w naszym mieście brakuje. Dlatego też każda rodzica się inicjatywa cieszy. Ostatnio grupa młodych rzeźbiarzy zgłosiła na osad Rady Miejskiej projekt ustawienia na Zarczu wysokiej, prawie 15 metrowej rzeźby - posągu Anioła. Kiedyś właśnie na Zarczu stała kapliczka, całkowicie zburzona przez sowieńców. Ustawienie tu posągu Anioła byłoby swobodnym symbolem odrodzenia tej nie-

gdyś tak pięknej, a dziś najbardziej chyba zaniedbanej dzielnicy wileńskiej, która na szczęście ostatnio zaczęła się odradzać chociażby duchowo - przeprowadza się tu szereg ciekawych imprez.

Zaręczcie nie jest jedynym miejscem, gdzie ustawia się pomniki, rzeźby. Komisja do spraw budowy pomników, tablic pamiątkowych samorządu miasta Wilna wytypowała prawie 90 miejsc w stolicy, gdzie w przyszłości rozlokują się pomniki, lub inne akcenty dekoracyjne. Planowana jest wzniesienie pomników: Mendoga, Witolda, Mażydasza, Basanaviciusa, Kudirki, Maironisa, Smetonu.

Proponuje się również upamiętnienie postaci Jagiełły, Batorego i in. Obecnie w Wilnie jest 25 pomników, w zasadzie ustawionych na placach, skwerach. Zarejestrowanych jest

również około 100 tablic pamiątkowych.

Są również w Wilnie takie oto akcenty dekoracyjne, jak ta oto mina morska (zdjęcie), znajdująca się w pobliżu Akademii Sztuk Pięknych. I, wiecie, to naprawdę zagadka, bo gospodarze tej uczelni nie wiedzą, jak tu się zjawiała i kto był inicjatorem jej ustawienia. Może ma służyć jako postrach dla młodych twórców i inspirować ich do aktywnego i efektywnego tworzenia.

Fot. Marian Paluszkievicz



Więzienie w nowej dzielnicy

Taka właśnie budowa (a raczej już urządzenie) nowego więzienia zaplanowana jest w nowej dzielnicy mieszkaniowej w Poszylajach. Rozlokowane się więzienie przy alei Laisves nr 79. Gmach (zdjęcie M. Paluszkievicza) został zbudowany przed dziesięć lat. Architekt Władimir Treinys projektował go jako gmach administracyjny „Monolith”. Potem budynkę przeszedł na własność Banku Oszczędnościowego, który z kolei nieukończoną budowlę sprzedał za 10

milionów litów Ministerstwu Spraw Wewnętrznych Litwy. Planowało ono początkowo utworzenie tu kombinatu naukowo, jednak ostatecznie nie zdecydowano, że zostanie tu przeniesione więzienie z klasztoru wzytek.

Gmach odpowiada wszelkim wymogom, a najważniejsze - do domów mieszkaniowych ma być odległość nie mniejsza niż 30 metrów. Zostanie otoczony wysokim 3-metrowym murem. W tym 4-piętrowym



Wilno - dzień jak co dzień

Kiedy w jakiej dzielnicy ciepło

Jak już informowaliśmy, mer Wilna w poniedziałek podpisał rozporządzenie w sprawie rozpoczęcia sezonu ogrzewczego 1997-1998. Służby eksploatacyjne domów mieszkalnych zobowiązane zostały do uregulowania systemów ogrzewczych oraz ich uruchomienia w ciągu pięciu dni od rozpoczęcia sezonu ogrzewczego w dzielnicy.

W tych mieszkaniach, w których w ciągu pięciu dni kaloryfery nie będą grzały, nieogrzewane powierzchnie zostaną odnotowane w aktach, które podpiszą mieszkańcy, służby eksploatacyjne domu oraz przedstawiciele Wileńskich Sił Ciepłych.

Wileńskie Siły Ciepłe przedstawiały harmonogram, zgodnie z którym zaczęły się zaopatrywać użytkownikowi w ciepło, o ile są oni całkowicie przegzutowani do sezonu grzewczego.

W pierwszym dniu zacznie się ogrzewać zakłady lecznicze, przed-

szkola i szkoły.

W pierwszym-drugim dniu zacznie się ogrzewać domy mieszkalne dzielnicy Wilcza Łapa, Szeszkinie, Fabianiszki, Zameczek, Starówka.

W drugim-trzecim dniu - domy mieszkalne dzielnicy Antokol, Żirmuny, Nowa Wilejka, Justyniszki, Werki.

W trzecim-czwartym - domy mieszkalne w Łazdynai, Ponarach, Naujinkai, Paszalicach, Kaniarach.

W czwartym-piątym - domy mieszkalne dzielnicy Zwierzyniec, Snipszki, Wirszuliszki, Naujamiestis.

W drugim-piątym dniu ogrzewania zacznie się ogrzewać budynki administracyjne, od piątego dnia ogrzewanie otrzymają przedsiębiorstwa przemysłowe.

Wileńskie Siły Ciepłe uprzedzają, że użytkownikom, którzy się podłączą samowolnie, będą naliczane opłaty w wymiarze pięciokrotnym.

Która najładniejsza?

Wydział kultury i sztuki samorządu miasta Wilna ogłosił tradycyjny już konkurs na najładniejszą witrynę miejską. Przypomnieliśmy, że pierwsza tego rodzaju impreza zorganizowana została w stolicy Litwy trzy lata temu. Jak mówi organizatorzy, zrodziła ją samo życie, gdyż większość witryn stolicy wyglądała bardzo szaro i nieciekawie. Celem właśnie tego dorocznego konkursu jest ich ożywienie, a tym samym przyczynienie się do upiększenia naszego miasta. Mimo, że impreza przebiegać będzie już trzeci rok z rzędu, niestety, nie można powiedzieć, by sprawa w tej dziedzinie ruszyła mocno z miejsca. Jeżeli chodzi o centrum, w zasadzie o aleję Giedymina i rozlokowane tu placówki, to mają one gustownie urządzone witryny. Ale wystarczy zrobić tylko kilka kroków w bok, czyli chodzić tu o periferie miasta, a wygląd jest czasami wprost opłakany.

Ale wróćmy do przedmiotowego konkursu, który podsumowywany jest rokrocznie przed samym Bożym Narodzeniem. Palmę pierwszeństwa i tablicę laureata zdobył w roku ubiegłym zespół „United collors of Benetton”. Szły wraz z podziękowaniem od mera Wilna

umieszczony został na najbardziej widocznym miejscu tej placówki.

Doskonale na konkursach wypadają ZSA „Floralita-2”, „Danbal” i inne placówki handlowe.

W roku bieżącym przegląd się rozpocznie od dnia 1 grudnia. Nowości: po raz pierwszy mogą wziąć w nim udział nie tylko placówki handlowe, usługowe, ale też same willeńskie, którzy mogą rywalizować o najładniejszą zagospodarowany balkon, najestetyczniej utrzymaną teren domu.

Czytelnicy piszą
Wrzawa wokół liczników

Nie zdążyliśmy jeszcze zapomnieć o masowej agtacji, kiedy to chodzilo o instalacje wodomierzy - na wodę zimną, gorącą oraz gazomierzy, a dziś znów dookoła słyszymy, że trzeba zrobić obliczenia ogólne, nie zważając na liczniki, gdyż ludzie kradną wodę, używając do nich magnesów. Nie chcą się spierać, że takie fakty mają miejsce, ale dłażcego z powodu oszustw mają znów cierpieć ludzie uczciwi, którzy nieraz mocno się zastanawiają, czy skorzysta z dodatkowej wanny, bo oszczędzają wodę. Tymczasem „Vilniaus vandens”, kiedy to ludzie instalowali te liczniki za ciężko uciulaną groszę? Wielu z nich nie otrzymało nawet kompensaty, bo tu znów ludzki oszustwo. Co myślały firmy, które kupowały za granicą i instalowały te liczniki, przy tym wychwalając wszem i wobec ich niezawodność. Dziś rozlegają się propozycje, by zamienić je na nowe (a z czegoż to nie naszych ubogich kieszeni), albo zrobić rozliczenia nie zważając na nie. Czy mają służyć nam jako element upiększający? Zapewnim, że do tego się nie nadają, a może mamy je kolekcjonować - instalować co rok nowe!

M. KUČYŅSKA

Zestaw przygotowała
Helena Gładkowska

Samorząd - służby, z których najczęściej korzystamy

Na prośbę Czytelników poniżej informator telefoniczny służb samorządu.

Informacja - 61-06-75
Pokój przyjęć - 62-04-54
Służba cen - 62-26-25, 22-56-65
Wydział Architektury i Budownictwa (Gedimino 34/1) - 61-17-48
Naczelnik ekolog miasta (Gedimino 37) - 61-51-28
Wydział gospodarki miejskiej, grupa produkcyjna (Algirdo 19):
porządkowanie miasta - 63-54-76
transport - 23-10-22, 23-25-72
Służba przywrócenia praw własności (Gedimino 24) - 62-20-02
Policja samorządowa (Vilniaus 25) - 62-97-48
Policja ekologiczna (Gedimino 34) - 61-76-43
Służba ochrony praw dziecka - 72-43-66
Społeczne wsparcie (T.Vrublevskio 6) - 22-78-60
Zapomogi (Kauno 3) - 23-17-45

Kontakty regionu bałtyckiego

Skandynawiści zgromadzili się na karelskiej ziemi

13 konferencja skandynawistów, która się odbyła w Pietrozawodsku (Karelia, Federacja Rosyjska) staraniem Rosyjskiej Akademii Nauk, wpiśła jeszcze jedną twórczą kartę do kroniki historycznej, gospodarczej i kulturalnej.

Przestronne audytoria i sale po raz pierwszy zgromadziły tak liczne grono naukowców z dalekich krajów. Praca przez kilka dni prowadzona była w sekcjach, w związku z czym autorowi tych wierszy nie udało się wysłuchać żadnego referatu na skalę europejską. Naukowcy z państw północnoeuropejskich, Sankt Petersburga, Moskwy, Ukrainy i Niemiec omawiali właściwości wielowiekowych kontaktów regionu bałtyckiego z innymi narodami.

Nazwiska najbardziej znanych uczestników z tego regionu, takich jak pani L. Draude (S. Petersburg), A. Kan (Uppsala), M. Bezrukawa-Dolmatowa (Moskwa) są znane nie tylko wasiemu gronu specjalistów. Z przyjemnością odnotować należy i to, że w badaniu i popularyzacji kultury skandynawskiej wielkie zasługi mają naukowcy polscy. W programie tego forum znalazły się nazwiska takich historyków i etnologów, jak J. Suchopeles, A. Późern-Zielinski i Z. Jasiewicz.

Historycy sztuki omówili najaktualniejsze kwestie wznictwa i architektury krajów północnoeuropejskich oraz zabytków sztuki. Dużą część występujących wzięła sobie za

temat tak globalne zjawisko, jak impresjonizm, który w ciągu kilku dziesięcioleci minionego wieku „podbili” pół świata w sferze sztuki i muzyki, spójnie genialnego kompozytora fińskiego J. Sibeliusa, problematykę istnienia noworskiej opozycji kulturolingwistycznej „Północ-Południe”.

Coraz częściej w tego rodzaju przedsięwzięciach zaczęli się ujawniać autorzy, zgłębiający kulturę małej Islandii. Badacze literatury w nowych aspektach badali zabytki piśmiennicze - poczynając od Andersena, a kończąc na utworach A. Strindberga.

Na końcowym posiedzeniu plenarnym podsumowano najważniejsze prace, odnotowano, że na horyzoncie naukowym zjawiały się tak ważne nowe kierunki, jak historia i ekologia klasy robotniczej. W ostatnich latach powstały nowe ośrodki skandynawisty, w związku z czym wielkie miasta rosyjskie muszą zaktualizować swoją działalność, aby nie wyprzedziły ich mniejsze. Ze spraw merytorycznych postanowiono jak najszybciej wznowić przerwaną przez kilku laty wydawanie solidnego ciągłego wydania „Skandynawski Sbornik”. W sprawie przyszłości oraz przyszłej 14 konferencji już obecnie wpłynęły oferty. Wybór miasta uzależniono zostanie od jednego z najistotniejszych czynników - kogo stać będzie na sfinansowanie tej kosztownej imprezy.

Vytautas PALIUKAITIS,
historyk sztuki

Na wileńskich cmentarzach

Dzięki ofiarności ludzi

Prace przy trzech secesyjnych nagrobkach na Starym Roscie: Stanisława Kiewicza, Terezy Łaskiewicz i rodziny Minutów (o restauracji i konserwacji tych zabytkowych obiektów pisał „KW” w czerwcu br.) zostały sfinalizowane. Słowa serdecznego podziękowania kierujemy pod adresem warszawskich konserwatorów - Jolanty Gasparskiej i Piotra Zambrzyckiego, których prace wysoko oceniła komisja odbioru na czele z prof. Lifenwskiej Akademii Sztuk Pięknych Edwardem Budreiką. Rozliczenia za udział dokonane w Warszawie, w Spółczym Komitecie Opieki nad Starym Powązkami. Przypomnę, że pieniądze pochodzą z kwot organizowanych na tej najstarszej nekropolii na rzecz wileńskiej Rosy. Dlatego gorące słowa podziękowania składamy na ręce prezesa Zarządu Warszawskiego Komitetu Jerzego Waldorfa, który zainicjował przed laty zbiórki na Rosę i nadal jej patronuje.

Zawdzięczając ludziom dobrej woli, mogliśmy ostatnio również odnowić szereg nagrobków na Cmentarzu Bernardyńskim. Przede wszystkim - generała-majora Andrzeja Seyferta, który zmarł w 1929 roku. Z braku opieki kłóg nagrobek ten znalazł się w stanie katastrofalnym, a ponieważ znajduje się na powoli osuwającej się skarpie nad Wilenką, w każdej chwili mógł runąć do rzeki.



Uporządkowanie tego miejsca - to zasługa w pierwszym rzędzie Sławosławienia Miłosńskiego Kresów Wschodnich „Dewajitis” z Kilonii (Niemcy) i mieszkającej tam byłej wilnianki (z Zarzecza) Jadwigi Komar. Ich zresztą nie pierwszy raz wspiera nasze poczynania zmierzające do zachowania śladów historii.

Starania skromnej wilnianki Marii Kuryłko, która nigdy i nigdzie nie afizuje się swoją jakością szlachetną pracą, zaowocowały tym razem uporządkowaniem grobu księdza Jana Ostrejki oraz jego matki. Ks. Jan Ostrejko był profesorem Seminarium Duchownego w Wilnie, a ostatnim miejscem jego posługi kapłańskiej stał się kościół św. Teresy. Pani Kuryłko zwróciła się do proboszcza tej świątyni, w wyniku - zostało odnowione metalowe ogrodzenie, natomiast dalsze prace sfinansowała firma „Kilon” państwa Klonowskich.

Od lat pani Maria Kuryłko bezinteresownie opiekuje się miejscem wiecznego spoczynku powstańca 1863 roku Szymona Surewicza na Cmentarzu Antokolskim. Nagrobek również potrzebował odnowy. Znalazł się opiekę w osobie Stanisława Ignatowicza. Firma „Znicz”, która kieruje p. Edmundem Siro, wykona te roboty. Tak się jednak stało, że z pomnika zniknął w swoim czasie granitowy fragment. Odnowić go postanowił Spółczny Komitet Opieki nad Starym Roscią i Cmentarzem Bernardyńskim w Wilnie, mając nadzieję, że znajda się ludzie ofiarni, dzięki którym nagrobek odzyska swój pierwotny kształt.

Przy okazji dziękuję firmie „Mylda” z prezesem Marianem Tarelem za nieodpłatne wykonanie pieczęci dla naszego komitetu.

Aleja KILIASZEWSKA, prezes Spółcznego Komitetu Opieki nad Starym Roscią i Cmentarzem Bernardyńskim w Wilnie
NA ZDJĘCIU: odnowiony nagrobek gen. Andrzeja Seyferta na Cmentarzu Bernardyńskim.
Fot. Wiktor Nowosielski



Piłka nożna

Losowanie rundy play off

W Zurichu odbyło się losowanie rundy play off eliminacji piłkarskich mistrzostw świata strefy europejskiej pomiędzy drużynami, które zajęły drugie miejsca w grupach eliminacyjnych. Jak wiadomo naprzeciw siebie wśród 9 zespołów mieli piłkarze Słowacji, którzy awansowali bezpośrednio do fazy finałowej. Pozostałe 8 drużyn rozdzielono na pary, których zwycięzcy wystąpią w finałach. Oto parę:

Chorwacja - Ukraina,
Rosja - Włochy,
Irlandia - Belgia,
Węgry - Jugosławia.

Pierwsze mecze zostaną rozegrane 29 października na boiskach drużyn wymienionych na pierwszym miejscu, rewanże 15 lub 16 listopada. Gdy po spotkaniu rewanżowym uczestnicy rywalizacji będą mieli identyczny dorobek, to sędzia zarządzi dogrywkę, w której obowiązować będzie zasada „nagłej śmierci” (sudden death), czyli niezależnie „złoty bramki” - kto strzeli pierwszy gola, ten wygrywa.

Mecze Rosji z trzykrotnym zdobywcą Złotej Kuli - Włochami zapowiadają się na największy szlagier rundy play off. Ostatnio Włosi i Rosjanie grali w mistrzostwach Europy w 1996 roku. Zwyciężyli trzykrotni mistrzowie świata 2:1, lecz udział obu tych drużyn w tym turnieju nie był udany.

W opinii wieloletnich fachowców najsłabszym zespołem w gronie tej ósemki są Węgry. Jugosłowianie w konfrontacji z nimi wydają się być zdecydowanymi faworytami.

Eliminacje

w Ameryce Południowej

Były piłkarski mistrz świata - Urugwaj oraz zespół Boliwii będą tylko świadkami finałowego turnieju mistrzostw świata we Francji. Reprezentacja Chile, Peru i Ekwadoru jeszcze mogą marzyć o awansie. Z grupy Ameryki Południowej kwalifikują się cztery czołowe zespoły w tabeli (oprócz nich oczywiście urzędujący mistrz świata - Brazylia). Już są pewne udziały w finałach Argentyna, Paragwaj i Kolumbia.

W przedostatniej rundzie kwalifikacji południowo-amerykańskiej padły następujące wyniki: Chile - Peru 4:0, Paragwaj - Wenezuela 1:0, Argentyna - Urugwaj 0:0, Ekwador - Boliwia 1:0.

Oto tabela tej grupy przed ostatnią rundą (drużyna, różnica bramek, punkty):

1. Argentyna	22-12	29
2. Paragwaj	21-13	29
3. Kolumbia	22-14	27
4. Chile	29-18	22
5. Peru	18-20	22
6. Ekwador	19-16	21
7. Urugwaj	13-18	18
8. Boliwia	18-18	17
9. Wenezuela	8-41	3

W ostatniej rundzie 16 listopada zmierzą się: Argentyna - Kolumbia, Chile - Boliwia, Peru - Paragwaj, Urugwaj - Ekwador.

Meksyk praktycznie awansował

Po remisie w Edmonton z Kanadą 2:2 piłkarze Meksyku awansowali do finałów mistrzostw świata ze strefy CONCACAF. Teoretycznie Meksyk nie potrzebuje jeszcze punktu (w trzech pozostałych meczach), aby świętować awans. Mają 15 pkt z siedmiu gier i różnicę bramek plus 16. Na drugim miejscu kroczą piłkarze Jamajki, którzy mają 12 pkt po 8 meczach, a na trzecim - zespół USA, na koncie którego 10 pkt po 7 spotkaniach. Salvador ma 9 pkt, Kostaryka 8 pkt, a Kanada 6 pkt. Z tej strefy awansują trzy najlepsze drużyny.

Na półmoku

Chiny wygrały z Kuwejtem 2:1 w meczu drugiej rundy eliminacji stre-

fy azjatyckiej grupy A. Po 4 kolejkach prowadził Iran (8 pkt), przed Chinami (7 pkt).

W grupie B Uzbekistan zremisował w Taszkencie z Japonią 1:1. Kazachstan z takim samym wynikiem z Koreą Płd. Prowadzą w tej grupie Koreańczycy - 13 pkt po 5 spotkaniach. Piłkarze ZEA mają 7 pkt po 4 meczach, a Japonczycy 6 pkt po 5 grach.

21 zespołów użyszało już prawo gry w finałowym turnieju piłkarskich mistrzostw świata, który odbędzie się w czerwcu i lipcu przyszłego roku. Na boiskach we Francji zagrają 32 zespoły.

* W spotkaniu towarzyskim Francja pokonała RPA 2:1.

M. PIASECKI

Dziś spotkanie
drużyn stołecznych

Dziś na boiskach kraju zostanie rozegrana dziesiąta kolejka piłkarskich mistrzostw Litwy. Na wileńskim stadionie „Zalgiris” o godz. 15.30 odbędzie się mecz stołecznych zespołów Zalgiris i Lokomotywa-Vilnius. Podwileński Panerys gra w Poniewieżu z Ekranasem, a zespół Geležinis Vilkas - w Kownie z Inkarasem. Lider rozgrywek kowieński Ranga-Politechnika tym razem gra na boisku mistrza Litwy - szawelskiej Karedy-pomiedzy drużynami FBK Kaunas i klajpedzkiej Atlantasmis odbyło się awansom w niedzielę i zakończyły się zwycięstwem gospodarzy 1:0.

Ćwierćfinałisti

Odbyło się losowanie par ćwierćfinałowych pucharu Federacji Piłkarskiej Litwy. W pierwszych grach 22 października zmierzą się: Kareda - Panerys, FBK Kaunas - Zalgiris, Viena - Ekranas, Andas-Zalgiris-2 - Ranga-Politechnika. Spotkania rewanżowe odbędą się 4 listopada.

Inf. wl.

Piłka ręczna

Porażki litewskich
drużyn

Ani jedna litewska drużyna nie przeszła do dalszych rozgrywek Pucharów Europy w piłce ręcznej. W Pucharze Mistrzów Krajów kowieński Granitas-Kausta w spotkaniu rewanżowym ustąpił islandzkiemu mistrzowi KA Akureyri 19:28 (9:13). Pierwsze spotkanie u siebie kowieńczycy wygrali 27:23.

W Pucharze EHF kowieński Łuszis-LKKI na wyjeździe ponownie przegrał z Agro VITJ Topolczan (Słowacja) 20:36 (10:15). Pierwszy mecz u siebie nasze zespoły przegrali 21:28.

W Pucharze Mistrzów Litwy Maistas dwukrotnie uległ w Szwajcarii drużynie Kadetten 21:36 (11:19) i 28:35 (11:19). Żeński zespół Panevezio Stiklas ponownie przegrał w Mińsku z Drułem 26:33 (13:19). Pierwszy mecz 23:29.

Z rozgrywek Pucharu Zdobywców Pucharów odpadła mekska drużyna z Sziauliai, która dwukrotnie na wyjeździe uległa słowackim zespołowi Gorenje 31:36 i 23:34.

Przedtem z rozgrywek w Euro-dolice kobiet odpadła wileńska Egle, która w Danii z drużyną Viborg zagrała 22:31 i 26:26.

Z polskich drużyn do dalszych gier zakwalifikowały się dwie. Do rozgrywek Ligi Mistrzów trafiła ekipa MKS Montex Lublin. Pokonała ona wysoko mistrzynię Portugalii Club Sports da Madeira 38:19 (20:9), a przedtem na wyjeździe 36:13.

Zgodnie z wynikami losowania przeciwnikami lublińskanek w grupie A będą zespoły Podravka Kopriwnica (Chorwacja), Motor Zaporozie (Ukraina) oraz Istocznik Rostow nad Donem (Rosja).

Męska drużyna Iskra Kielce w meczu rewanżowym Pucharu Federacji pokonała Maccabi Rehovot 34:28 (16:16) i weszła do dalszych gier. Pierwszy mecz wygrali Izraelczycy 27:26. W analogicznym turnieju kobiet EB Start Elbląg przegrał w rewanżu z duńskim zespołem GOG Gudme 24:29 (10:13) i odpadł z turnieju. W pierwszym meczu Polki wygrały tylko 23:22.

W Pucharze Europy mężczyzn odpadł z rozgrywek wrocławski zespół Śląsk Cussums, który w rewanżu przegrał z włoską Generali Pallanoma Triest 19:31 (9:10). Pierwszy mecz wygrali Polacy 31:21.

W Pucharze Zdobywców Pucharów Elektromos Budapeszt dwukrotnie pokonał Petrochemię Plock 25:17 i 27:20.

Inf. wl.

Koszykówka

Przerwa w rozgrywkach
europejskich

W tym tygodniu drużyny występujące w międzynarodowych pucharach mogą skoncentrować się na ligach wewnętrznych. Turniej McDonald, który odbędzie się 16-18 października w Paryżu, spowodował małą przerwę w rozgrywkach Pucharu Europy i Pucharu Koraci.

Największą atrakcją rozgrywanego już po raz 8 turnieju McDonald będzie występ w paryskiej hali Bercy pięciokrotnych mistrzów NBA Chicago Bulls. Oprócz nich wystąpią zespoły: argentyński Atenas d' Cordoba, Benetton Treviso, FC Barcelona, PSG Racing oraz grecki Olympiakos Pireus z Artursem Karniszovsem.

Polska ekstraklasa

Mistrzowie Polski, koszykarze Mazowszanki Pekas Pruszków nadal pozostają jedną drużyną bez porażki w pierwszej lidze polskiej. W kolejne zwycięstwo - 85:83 nad beniaminkiem - Unią Tarnów musieli jednak włożyć maksimum swych umiejętności.

Z pozostałych meczów warto odnotować porażkę Trefla Sopot na wyjeździe z nie najwyżej notowaną Notecią Inowrocław 69:77, a także skromne zwycięstwo 76:75 jednego z pretendentów do mistrzowskiej korony, Bobrow Bytom nad Wartą w Szczecinie.

Oto inne wyniki: Zagłębie - Śląsk 72:81, Browar Dąbrowa Ina Białystok - AZS Toruń 76:81, Pogon Ruda Śląska - Komfort Forbo Stargard Szczeciński 91:74, Polonia Parta Przemysł - Stal Stalowa Wola 88:69.

M. R.

Pływanie

Po 17 latach

Podczas krajowych mistrzostw w Szanghaju China Chen Yan wyniósł 4:34,79 poprawia rekord świata w pływaniu (basen 50 m) na dystansie 400 m st. zmiennym. Poprzedni najlepszy wynik - 4:36,10 - na tym dystansie należał do Petera Schneidera (NRD) i był ustanowiony aż 1 sierpnia 1982 roku w Guayaquil (Ekwador).

Ciepłoty

Rekordy świata

Chińska sztangistka Li Zhuo pobiła w Szanghaju trzy rekordy świata - w rwaniu, podrzucie i dwuboju - w wadze do 50 kg. Użyła ona odpowiednio - 95, 122,5 i 217,5 kg.

Poprzednie rekordy świata w tej kategorii wynosiły 88 (rwanie), 110,5 (podrzut) oraz 197,5 kg (dwubój) i należały do reprezentantek Chin - pierwszej do Jiang Baoyu, dwa następne do Liu Xiuhua.

Wcześniej trzy rekordy świata w Szanghaju - również w rwaniu, podrzucie i dwuboju - ustanowiła inna Chińska Xing Fen w wadze 46 kg. Użyła ona odpowiednio - 85,0, 117,5 i 202,5 kg.

Poprzednie rekordy w tej kategorii wynosiły 81,5 (rwanie), 105,5 (podrzut) i 185 kg (dwubój). Pierwszy należał do Chinki Jiang Yinsu, drugi do Xing Fen, a trzeci do innej Chinki Xian Hong.

Khassarporn Suta (Tajlandia) pobiła w Dakarze rekord świata w podrzucie wagi 59 kg. Użyła ona 125 kg. Poprzedni rekord należał do Chinki Xiu Xiongying i był o jeden kg gorszy.

Kobięce ciężary znalazły się w programie olimpiad. Po raz pierwszy sztangistki będą walczyły o medale igrzysk w 2000 roku w Sydney.

(PAP)

PRZESŁANIE CZARNOBYLI I JAŁTY

Symbole naszego stulecia

Odwiedziłem ostatnio Czarnobyl i Jałtę, dwa miasta, które są czymś więcej niż tylko punktami na mapie – są symbolem naszego stulecia. Czarnobyl to miasto-widmo – skażone, wymarłe miejsce, w którym zatrzymał się czas. Jego nazwa to ostrzeżenie, sygnał dla ludzkości, że wielkie wynalazki, będące plodem racjonalnego umysłu, wystawiają nas również na nie znane wcześniej zagrożenia. A to dlatego, że gdy dotykamy serca materii, dotykamy również utajonego porządku Bytu, który istnieje poza naukowym rozumieniem. Ten porządek musimy szanować, jeśli nie chcemy ulec arogancji kamiennemu, że fragmentaryczne odkrywanie prawdy umożliwi nam panowanie nad wszechświatem.

Jeszcze niedawno temu mieszkańcy Europy, w barbarzyński sposób kontrolowane przez reżimy totalitarne, również żyli w zniszczonym środowisku. Ostrzeżenie przed arogancją racjonalizmu to jednocześnie ostrzeżenie przed arogancją inżynierów społeczeństwa – tych, którzy są przekonani, iż da się zapewnić ludzkości życie w wolności i szczęściu, jeżeli stosowne plany opracuje się odgórnie i naukowo.

My, którzy mamy za sobą doświadczenie komunizmu, wiemy dobrze, co z takiej wily wynika: umarłe, sztuczne miasta; gigantyczne przedsięwzięcia wodne, które rozpadają się, ale dopiero wówczas, gdy już zniszcza wszelkie ekosystemy; wielkie, przeważnie działające anonimowo i dlatego za nie nie odpowiadające państwa, które decydują, jak powinniśmy mieszkać, pracować, odpoczywać i bawić się. Z takiej wily rodzi się życie nudne i szare, pozbawione wszelkich cech indywidualnych, ponieważ indywidualność uważana jest za coś irracjonalnego, niezgodnego z systemem, niepotrzebnego. Czarnobyl przekazuje nam inne jeszcze przesłanie. Fakt, iż promieniowanie przekracza granice krajów, przypomina nam, że – po raz pierwszy w historii – żyjemy w jednej, obejmującej całą naszą planetę cywilizacji, gdzie wszystko jest ze sobą wzajemnie powiązane. To, co dzieje się w jednym miejscu, może, na dobre czy na złe, dotyczyć nas wszystkich.

Również słowo „Jałta” zaczęło być własnym życiem. Od lat jest symbolem dokonanego przez wielkie mocarstwa podziału świata – symbolem, że wielcy i potężni decydują o losie małych i słabych, nie pytając ich wcale o zdanie; symbolem ustępstw i kompromisów podkorywanych pragmatyzmem nie do przyjęcia, jakie czynią rządy demokratyczne wobec przemożnej siły reżimu totalitarnego.

Przez dziesięciolecia nasz świat istniał pod pokrywą dwubiegowej wojny: z dwoma przeciwstawianymi sobie biegunami, zupełnie odmiennymi z punktu widzenia wartości, idei i przekonań politycznych. Oba systemy łączyła różnica było spoiwo, które je wiązało – oboje starały się umocnić swój porządek w świecie. Ale pod tą pokrywą coś się zmieniło. Dzisiejszy świat jest kompletnie różny od

świata z czasów, gdy jeszcze wisiała żelazna kurtyna. Gdy chwiania wieża komunizmu wreszcie się rozpadała, żelazna kurtyna spadła – a to odśloniło zarówno kontury obecnego świata, jak i głębie stojącego przed nim wyzwania. Siłom wolności i demokracji trudno było pokonać totalitaryzm. Ale jeszcze trudniej przyjdzie im zapewnić pokój, a także tworzyć i realizować najlepsze wzorce wspólnego życia państw i narodów na Ziemi – takie wzory, które byłyby adekwatne do obecnej sytuacji na świecie.

Jednym z wielu pryncypiów, które – jak uważam – powinny rzucić tym wielkim przedsięwzięciem, jest to, by wspólnota międzynarodowa miała maksimum poszanowania dla woli poszczególnych narodów i państw, wyrażonej w sposób wolny i demokratyczny. Każde z nich powinno mieć pełne prawo do decydowania o swej przyszłości, o swych międzynarodowych związkach, o tym, gdzie należy czy też chce należeć. Im bardziej wspólnota międzynarodowa będzie te wole szanować – pod warunkiem, że nie widzą one w kolizję z wolą innych narodów – tym bardziej stabilny stanie się świat.

Kilka ostatnich dziesięcioleci, podobnie jak historia wcześniejsza, dostarcza wystarczająco wiele dowodów, że porządek narzucony siłą musi się w końcu załamać. A załamanie sztucznego porządku często pociąga za sobą ofiary, może nawet również wielkie jak cena, jaka trzeba było zapłacić za wprowadzenie tego porządku.

Innymi słowy mówiąc: nie może już być symbolicznych Jałt. Już nigdy inni nie powinni decydować o przyszłości narodów i krajów; a minimum to, że nikt nie powinien podejmować decyzji, nie znając i nie szanując słusznych, swobodnie wyrażanych ambicji zainteresowanych narodów. Zadaniem państwa nie wolno odmawiać prawa do swobodnego decydowania, do jakich ugrupowań regionalnych – politycznych, bezpieczeństwa, ekonomicznych – pragnie należeć. Decyzji o jego przyjęciu nie mogą dyktować interesy geopolityczne – inne, ale wyłącznie to, czy owo państwo jest gotowe przyjąć standardy tych ugrupowań i respektować ich zasady. Sprawdzać zaś to należy za pomocą obiektywnych kryteriów.

Wobec ostrzeżenia, jakie stanowią Czarnobyl i Jałta, nadśledzić czas, by szukać tego, co wykracza poza horyzonty myśli czysto racjonalnej czy naukowej. A także – poza granice złudnych ambicji inżynierów społecznych z Czarnobyla i strategów geopolitycznych z Jałty. Musimy, jako ludzie i jako społeczeństwo, głęboko sięgnąć do naszej historii, naszych dusz i całego naszego doświadczenia i spróbować odnaleźć ów niknący szacunek dla tajemnego porządku wszechświata, dla wyjątkowości istoty ludzkiej, dla tożsamości kulturalnej i tożsamości wspólnoty – i na nowo, z pokorą pogodzić się z faktem, że jesteśmy częścią wszechświata, a nie jego panami.

Vaclav HAVEL

Zamach na Dianę

Policja zataiła, że przed tunelem strzelano do samochodu księżnej

Do samochodu Diany podążącego w kierunku tunelu w centrum Paryża z dwukrotnie strzelano – twierdzi na łamach francuskiego tygodnika „France Dimanche” Glyn Jones, były szef ochrony księżnej. Kule trafiły w jedną z opon Mercedesa i były przyczyną tragicznego wypadku, w którym zginęła Diana i jej kołochan Dodi. Francuska policja zatuszowała informacje o zamachach.

Korespondencja z Paryża

Półtora miesiąca po śmierci księżnej Diany wciąż utrzymują się wątpliwości co do przyczyny jej śmierci. Fatalny wypadek czy może planowane zabójstwo?

Ta druga teza znalazła mocne poparcie w wypowiedzi Glyn Jonesa, byłego agenta brytyjskiego. W latach 1985-1989 był dowódcą elitarniej jednostki Policja Maroka, która ochraniała Dianę działającą na zlecenie tajnych służb MI 5. Słowa Jonesa opublikował paryski tygodnik „France Dimanche”. Jones pozostaje dzisiaj poza

służbą, ale wie dużo. Związek Diany z al-Fayedem mógłby zagrozić bezpieczeństwu jej dzieci. A nasza praca polega na zapobieganiu wszystkim, co mogłoby zagrozić przelazowi królowi Anglii – księciu Williamowi – powiedział Jones.

Choć choć wiele razy prosono księżną o zerwanie tych kontaktów, ona nie chciała tego słuchać. Służby MI 5 zostały powiadomione, że księżna może skompromitować Zjednoczone Królestwo. Przez służb z mułmanem obrazaby Kościół anglikański.

Z kolei niecierpliwość kierownicy Henri Paula nie musiała być jedyną przyczyną wypadku przy tunelu Alma. To tylko jedna z przyczyn wypadku. A jak wytłumaczyć, że policja francuska nie jest w stanie zidentyfikować dwóch osób, które stały nad tunelem i dwukrotnie strzelały do samochodu? – pyta Jones. Strzały trafiły w jedną z opon. Nie ujawniono tego publicznie. Zatuszowano sprawę.

Jedyny pasażer samochodu, któ-

ry miał zapięte pasy, ochroniarz Trevor Rees-Jones postąpił wbrew zasadom. Powinien bowiem mieć pełną swobodę, by móc interweniować w razie potrzeby. „Dobrze nasz Trevor, kiedy był w wojsku – mówił Glyn Jones. – Kiedy zorientował się, że się szkuje, zrozumiał, że chce poświęcić także i jego. A że ryzykował życiem wsiadając do samochodu? Taki jest nasz zawód. A w dodatku to nie Trevor miał być w samochodzie, lecz inny ochroniarz. To samo z kierownicą.

Był szef jednostki ochrony księżnej dodał jeszcze, że kiedy ostatnio rozmawiał z Dianą, mówili m.in. o tym, że służby specjalne ostrzegają ją przed narażaniem dzieci. Powiedziała mi wtedy, że boi się, iż chcą ją zamordować. Nienawisć niektórych osób była silniejsza niż miłość reszty świata.

Dariusz CHRABĄŁOWSKI

Analiza Brown University i NATO

Rosja najbardziej obawia się Chin

Największym zagrożeniem dla elit Rosji nie jest poszerzenie NATO na wschód, lecz presja demograficzna Chin i fanatyzm religijny mułmańskich państw Azji Środkowej – wynika z analiz przeprowadzonych w republikach b. ZSRR przez specjalistów z amerykańskiego Brown University przy udziale NATO. Ukraina natomiast najbardziej obawia się przedłużającej się zapaści gospodarczej, przez co zmarnowana została by jej historyczna szansa integracji z Zachodem.

Według rosyjskich specjalistów, najpoważniejszym zagrożeniem dla bezpieczeństwa ich kraju są dziś Chiny. Obawiają się oni, że rosnąca potęga ekonomiczna i demograficzna Państwa Środka może doprowadzić do zwiększenia wpływów politycznych i wojskowych Pekinu w Kazachstanie oraz pozostałych b. republikach radzieckich w Azji Środkowej. Zdaniem wielu ekspertów rosyjskich, już dziś miliony nielegalnych emigrantów chińskich osiedliło się w granicach z Chinami prowincji Rosji. Dla Rosjan niewiele mniejszym zagrożeniem jest jednak Iran, Afganistan i inne kraje mułmańskie położone bezpośrednio na południe od b. ZSRR.

Coraz większy przemysł broni i narkotyków, wpływ fanatyzmu mu-

łmańskiego i emigracja Irańczyków i Afgańczyków w poszukiwaniu lepszych warunków życia mogą doprowadzić do zupełnego chaosu w Azji Środkowej i republikach kaukaskich, nad którym Rosja nie będzie w stanie zapanować.

Z raportu przedstawionego wczoraj w Kwaterze Głównej NATO wynika, że Rosjanie szczególnie obawiają się takiego scenariusza po doświadczeniach z wojny w Czeczenii i Tadżykistanie.

Większość rosyjskich ekspertów, choć jest przeciwnych poszerzeniu NATO na wschód, nie widzi obecnie ze strony Zachodu bezpośredniego zagrożenia. Ich zdaniem pozostanie tak nadal, jeśli sojusznicy atlantyckie zrezygnują z rozmieszczenia broni jądrowej na terytorium krajów należących do Układu Warszawskiego, Moskwa będzie rzeczywistym mogła uczestniczyć w mechanizmach konsultacyjnych NATO, a sojusznik zdecydowanie się na przyjęcie do swojego kraju republik b. ZSRR na czele z państwami bałtyckimi i Ukrainą. Rosjanie obawiają się również, aby jakikolwiek kraj uzyskał dominujący wpływ nad terytorium b. republik b. ZSRR: Iran nad Turkestanem, Rumunia nad Mołdawią, Turcja nad Azerbejdżanem, Unia Europejska nad

Ukrainą.

Dla elit ukraińskich integracja z Zachodem jest natomiast powszechnie uważana za wielką szansę historyczną, dla której największym zagrożeniem jest katastrofalna sytuacja gospodarcza kraju. Ukraińcy są bowiem przekonani, że „15” nie będzie gotowa przyjąć ich kraju do swojego grona, jeśli nie zostaną spełnione minimalne warunki stabilności politycznej, gospodarczej i prawnej, a dochód narodowy republiki zaspokasza nie będzie zwiększył.

Eksperti białoruscy są natomiast podzieleni co do tego, co jest największym zagrożeniem dla ich państwa. Ci spośród nich, którzy są związani z reżimem prezydenta Łukaszenki, twierdzą, że poszerzenie NATO może ponownie doprowadzić do sytuacji, w której Białoruś stanie się krajem „frontowym”. Ich zdaniem, to właśnie z tego powodu kraj został spustoszony w czasie II wojny światowej. Eksperti opozycyjni natomiast są zdania, że dla rozwoju kraju największym niebezpieczeństwem jest polityka Łukaszenki, która powoduje, że Białoruś traci szansę na awans cywilizacyjny i sama skazuje się na rolę głębokiej prowincji Rosji.

Jędrzej BIELECKI z Brukseli

Białoruś

Łukaszenka mówi o bezlitosnej walce z przestępczością

Prezydent Białorusi Aleksandr Łukaszenka oświadczył, że rozpoczyna bezlitosną walkę z przestępczością w kraju. Łukaszenka rozmawiał z dziennikarzami w tydzień po ogłoszeniu przez siebie ultimatum dla zabójców Jewgienija Mikołuchiego – przewodniczącego Komitetu Kontroli Państwowej w obwodzie mohylewskim, swego przyjaciela i stronnika politycznego.

W ultimatum wystosowanym 6 października prezydent ostrzegł, że „jeśli za tydzień władzom nie zostaną przekazani ci, którzy zamordowali Mikołuchiego, zostaną podjęte odpowiednie działania, jeszcze twardsze niż to „nikczemne zabójstwo”. We

wtorek mija termin ogłoszony przez Łukaszenkę ultimatum.

„Jeśli żądania prezydenta nie zostaną wykonane, zaczniemy działać już we wtorek. O ile wcześniej władze jedynie obserwowały liczne procesy w środowisku przestępczym, teraz będziemy podejmować wobec niego jak najsurowsze działania” – powiedział w poniedziałek Łukaszenka.

Tydzień temu zapowiedział, że uderzy w grupy przestępcze „nie czekając na zbyt wiele dowodów”. Zabójstwo Mikołuchiego, szefa okręgowego biura Państwowej Komisji Kontroli w Mohylewie, na południu kraju, stało się „wyzwaniem” dla pań-

stwa – oznajmił. „Oświadczam, że przyjmuję to wyzwanie” – ogłosił podczas uroczystości żałobnych w Mohylewie, który jest rodzinnym miastem zarówno ofiary jak i prezydenta.

Łukaszenka podkreślił wtedy, że mordercy zaatakowali jego przyjaciela po kilkukrotnych, bezskutecznych próbach „zaatakowania prezydenta”. „Od dzisiaj na terytorium naszego kraju nawet najdrobniejsze przestępstwo lub wykroczenie musi być natychmiast karane. Reakcja musi być bezpardonowa i niezwłoczna. Byłoby zbyt długie pobliżać wobec tych zbrodni” – oznajmił wówczas prezydent Białorusi.

Wojsko

Skandal wokół „Huzara”

Uważamy, że umowa podpisana w poniedziałek z Izraelem na dostawę uzbrojenia dla śmigłowca bojowego „Huzar” jest nieważna - powiedział we wtorek przewodniczący AWS Marian Krzaklewski. Wg Janusza Tomaszewskiego z AWS ta umowa może nawet zaszkodzić wojści Polski do NATO.

„Podpisanie tej umowy świadczy o tym, że pan Cimoszewicz nie kontroluje sytuacji w swoim rządzie” - skomentował zaistniałą sytuację Krzaklewski. „Wystąpiliśmy do rządu, aby tak ważnych umów nie podpisywać przed powołaniem nowego rządu - to jest niebezpieczne, to obraża ludzi, którzy wybrali nowy układ władzy w Polsce” - dodał.

Tomaszewski podkreślił, że rząd podejmuje ostatnio wiele takich decyzji, które są jakby ostatnim „skokiem na bank”, co jest poważnie krytykowane od dawna nie tylko przez AWS, ale i inne ugrupowania, które weszły do parlamentu. „Uważamy, że te sprawy powinny się zostawić nowemu rządowi” - dodał Tomaszewski.

„Ta sytuacja powoduje, że przyszyły rząd będzie naprawdę w trudnej sytuacji i nie wiem, czy nie będzie musiał sięgać do drastycznych rozwiązań” - powiedział Tomaszewski. Zapewnił, że umowa ta będzie

przejrzana czy rzeczywiście jest korzystna dla polskich sił zbrojnych i polskiego przemysłu zbrojeniowego.

Rzecznik prasowy NSZZ „S” Piotr Żak podkreślił, że jest to decyzja skandaliczna. „Ta formacja polityczna nie potrafi traktować państwa inaczej jak tylko instytucji przydatnej do dzielenia łupów” - powiedział.

Jeszcze w końcu września premier Cimoszewicz zaprzeczył, jakoby rząd przyspieszał prace nad zawarciem tego kontraktu. „Cała ta sprawa została rozpoczęta 5 lat temu przez rządy poprzednich koalicji, tak więc nikt nie powinien być zdziwiony biegiem wydarzeń, których nikt nie spowałniał, ani nie przyspieszał” - zapowiedział we wrześniu Premier.

Przed wtorkowym posiedzeniem rządu premier powiedział, że rząd nie podejmował żadnej decyzji w sprawie uzbrojenia do śmigłowca „Huzar”; porozumienie zostało podpisane przez ministra gospodarki i wymaga potwierdzenia przez rząd - „pozostawiamy to następnemu rządowi”. „W tej sprawie nie było żadnych sztucznych zahamowań ani przyspieszeń, wszystko działo się zgodnie z normalnym biegiem wydarzeń” - dodał premier.

Nagroda

Nobel z ekonomii



Tegoroczna Nagroda Nobla w dziedzinie ekonomii otrzymali dwaj naukowcy amerykańscy Robert C. Merton z Uniwersytetu Harvard w Bostonie i Myron S. Scholes z Uniwersytetu Stanford w Kalifornii, specjalizujący się w teorii geldowych instrumentów pochodnych (derywatów).

Według komunikatu Królewskiej

Szwedzkiej Akademii Nauk, obaj uczeni otrzymali nagrodę za opracowanie nowej metody „określenia wartości instrumentów pochodnych”.

Podobnie jak nagrody z innych dziedzin nauki, tegoroczna nagroda z ekonomii ma wartość 7,5 miliona koron szwedzkich (około miliona zł). „Metoda ta stworzyła nowe dziedziny badań, wewnątrz a także na ze-

wnątrz nauki o finansach. Podobna metoda badań może być wykorzystana do określania wartości umów ubezpieczeniowych i gwarancji, a także elastyczności fizycznych projektów inwestycyjnych” - podaje się w komunikacie.

NA ZDJECIU: Robert C. Merton i Myron S. Scholes.

Fot. EPA-ELTA

Historia

180 rocznica śmierci Tadeusza Kościuszki

180 lat temu - 15 października 1817 r. zmarł w Solurze w Szwajcarii Tadeusz Kościuszko (1794-1817) - bohater o niepodległość, bohater narodowy Polski i USA, przywódca powstania w 1794 r.

Absolwent Szkoły Rycerskiej w Warszawie, poświęcił się służbie wojskowej. W 1776 r. udał się do Ameryki, gdzie uczestniczył w wojnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych. Szybko dał się poznać jako utalentowany dowódca i specjalista w dziedzinie inżynierii wojskowej. Odnosił sukcesy przy oblężeniu Saratogi i obwarowaniu West Point. Awansowany na generała w armii amerykańskiej - w 1783 r. wrócił do kraju.

Tadeusz Kościuszko był jednym z najwybitniejszych dowódców w polsko-rosyjskiej wojnie 1792 r. toczzonej w obronie Konstytucji 3

Maja. Odnosił zwycięstwo w bitwie pod Zielemcami, odznaczył się pod Dubienką. Po drugim rozbiorze Polski znalazł się na emigracji w Saksonii, gdzie rozpoczął przygotowania do Insurekcji. W 1794 r. stanął na czele powstania, zwyciężył pod Racławicami, kierował obroną Warszawy, ranny w bitwie pod Maciejowicami dostał się do niewoli rosyjskiej. Wiozono go w 1796 r. - po uwolnieniu przebywał w USA, Francji i Szwajcarii, gdzie zmarł.

Wkrótce stał się jednym z największych bohaterów narodowych Polski, symbolem walki o niepodległość. Kult Kościuszki stał się trwałym elementem tradycji narodowej. W 1819 r. zwłoki Kościuszki przeniesiono uroczystość na Wawel, a w kilka lat później uczczono go uśpianiem pamiętkowego kopca.

Rekord

Bolid szybszy od dźwięku

Andy Green, 35-letni brytyjski pilot myśliwców, stał się w poniedziałek pierwszym człowiekiem, który na ładzie rozprędził samochód do prędkości szybszej od prędkości dźwięku, ale jego rekordowy wyścig nie uzyska homologacji. Dwa przejazdy bolidu torem wyścigowym po dniu wysłanego jeziora na pustyni Black Rock w Nevada nastąpiły w odstępie 61 minut, a dla zatwierdzenia rekordu dwukrotnie przejazd pojazdem Thrust SSC w przeciwnych kierunkach musiał nastąpić w nieprzekraczalnym czasie 60 minut.

Andy Green prześcignął w poniedziałek fale dźwiękowe prawie dokładnie w pół wieku od przekroczenia bariery dźwiękowej w samolocie przez amerykańskiego pilota oblatywacza Chucka Yeagera. Yeager swój historyczny lot maszyną X-1 wykonał 14 października 1947.

Andy Green w poniedziałek trzykrotnie przejechał swym 10-tonowym pojazdem-rakietą 21-kilometrowy tor prób. W pierwszym przejeździe pierwszym na objeździe pierwszym na objeździe pierwszym osiągnął prędkość 1199,5 km/godz. Do uzyskania szybkości 1 Macha zabrakło mu 0,3 proc.

Dwie kolejne próby były już udane. W pierwszej rozprędził bolid do

szybkości 1222,7 km/godz., w powtórce, niestety z opóźnieniem 50-sekundowym ponad dopuszczalną godzinę, miał 1216,2 km/godz. Spóźnienie było spowodowane trudnościami z wytraceniem szybkości w próbie wcześniejszej: dwa hamujące spadochrony nie rozwinęły się do końca i Thrust SSC zatrzymał się 2,5 km za końcem toru. Ekipy techniczne musiały więc doholować na miejsce powrotnego startu samochód, który przypomina wyglądem ołówek z dwoma lotniczymi silnikami Rolls-Royce (do myśliwca Phantom) po bokach. Silniki mają łączną moc równą tysiącu Fordów Escort lub 141 samochodów startujących w wyścigach Formuły 1.

W wywiadzie udzielonym BBC Andy Green porównał swój wyścig do zdobycia Everestu lub pierwszego kroku człowieka na Księżycu. Dumni z przejścia do historii, pożył się typowej dla Anglików flegmy i skromności. Z gratulacjami pośpieszył premier Tony Blair i amerykański kierowca Craig Breedlove, ściągający się z Greenem. Breedlove, który w latach 60. był najszybszym człowiekiem świata i dopiero w 1983 roku utracił swój rekord szybkości na rzecz brytyjskiego kierowcy Richarda Noble'a, pocieszył rywala, że niezależ-

nie od tego, czy jego rekord zostanie zatwierdzony czy nie, przeszedł już do historii jako pierwszy automobilista szybszy od dźwięku. 51-letni Noble już nie startuje i jest jedynie szefem ekipy brytyjskiej.

Po pięciu dniach straconych na pustyni Black Rock z powodu deszczu i porywistego wiatru, w poniedziałek warunki atmosferyczne były idealne. Niebo się rozgościło i Green ścigał się z dźwiękiem w promieniach słońca. Powiedział, że w swym kokpicie nawet nie miał okazji usłyszenia huku pracujących silników. Wbrew kasandrycznym przewidywaniom sceptyków samochod nie wzniósł się w powietrze i nie eksplodował. Przejazd był tak szybki, że na ekranach TV samochód przypominał sunącą po ziemi czarną rakietę.

Green powiedział, że przy prędkości 0,85 Macha zaobserwował pierwsze oznaki utraty stabilności pojazdu (950 km/godz.). Przy prędkości 0,9 Macha bolid zaczął odrywać się od podłoża (1080 km/godz.). W miarę dochodzenia do szybkości dźwięku pojazd zachowywał się coraz pewniej. Green wyjaśnił, że Thrust SSC został skonstruowany właśnie tak, aby przy prędkości 1 Macha mieć maksymalną stabilność.

Nieruchomości

Rezydencje dla najbogatszych

Najdroższe rezydencje w Warszawie znajdują się na Żoliborzu. Niewiele tańsze są luksusowe domy na Mokotowie i w Wilanowie. Wśród miejscowości podwarszawskich dominują Konstancin, okolice Otwocka, Zalesie Dolne, Magdalenka. Coraz więcej domów oferowanych jest za sumy przekraczające milion USD - wynika z rekonesansu dziennikarzy po agencjach nieruchomości.

Rekordowej ceny - 1,3 miliona USD - żąda właściciel rezydencji w Magdalenie. Za milion USD można kupić dom w Otwocku, wyposażony w saunę, salę bilardową i basen. Niewiele mniej - 900 tys. dolarów - kosztuje posiadłość w stylu kołomyjskim w Konstancinie. Tego typu oferty skierowane są przede wszystkim do prezesów zna-

nych zachodnich firm i dużych sieci reklamowych. Kilka transakcji już sfinalizowano.

Apartamenty oferowane do wynajęcia również osiągają zawrotne ceny. Najwięcej - 5 tys. USD - płaci pewien przedsiębiorca, który wynajmuje mieszkanie na ul. Karowej. Tyle samo kosztuje wynajęcie apartamentu na osiedlu w okolicach Wilanowa (każdy lokator ma swoją winde).

Drogie mieszkania, których ceny sięgają kilku tys. USD mies. wynajmują głównie zachodnie firmy, najczęściej dla swoich pracowników. Prywatni biznesmeni płacą za wynajem ok. 1000 USD mies. Polskie firmy rzadko wynajmują mieszkania dla swoich pracowników, ich koszty przeważnie nie przekraczają 500 USD mies.

Węgry

Ślub wnuka ostatniego cesarza

Georg von Habsburg, wnuk ostatniego cesarza Austro-Węgier, Karola I, bierze w sobotę w budapesteńskiej bazylice św. Stefana ślub z przedstawicielką północnoniemieckiego domu książęcego Oldenburgów, 25-letnią Eliką.

Trzydziestodwuletni Georg von Habsburg mieszka w Budapeszcie, Węgry są jego ojczyzną z wyboru; piastuje stanowisko ambasadora nadzwyczajnego Węgier.

Przybycie na sobotnie uroczystości w Budapeszcie zapowiedziało prawie 700 gości, w tym przedstawicieli niemal wszystkich europejskich rodzin arystokratycznych, m.in. następcy tronu hiszpańskiego Filipa, książę Albert Monako, członkowie niemieckich rodu Thurn und Taxis, Sachsen-Coburg, Schaumburg-Lippe.

Wśród gości znajdzie się też wiele wybitnych osobistości węgierskich, w tym premier Gyula Horn, ministrowie, deputowani do parlamentu i burmistrzowie około 25 miejscowości, historycznie związanych z Habsburgami. Uroczystości zaczną się już w piątek, od wieczoru narzeczeńskiego w romantycznym zamku Vajdahunyad.

Ceremonia ślubna rozpocznie się w sobotę o 11.00 przed południem w bazylice św. Stefana, największym kościele budapesteńskim, w którym przechowywany jest jako relikwia państwa węgierskiego. Ślubu młodej parze udzieli arcybiskup Istvan Seregely, przewodniczący Konferencji Episkopatu Węgierskiego.

Panna młoda będzie nosić wielo-

metrowej długości welon, w którym brata ślubu jeszcze jej prababka, Elzbieta Mecklenburg-Schwerin. Wśród prezentów dla Eliki, która bardzo lubi jeździć konną, jest cenny ogier, ofiarowany przez właściciela jednej ze znanych stadnin węgierskich.

Po uroczystościach ślubnych goście weselni wezmą udział w cocktail party w budapesteńskim Muzeum Sztuk Pięknych, w otoczeniu dzieł starych mistrzów. Mniejszy krąg gości, 80-100 osób, otrzymał zaproszenia na późniejszy bankiet w znanej restauracji „Gundel”. Głównym daniem bankietu ma być pieróg bazanta nadziewany na gesmity wiatrakami, na deser będą podane słynne naleśniki „Gundel” - na gorąco, z czekoladą. Tęto weselny będzie mieć wysokość 1,80 m i będzie ważyć przeszło sto kilo.

Rosja

W środę zdecyduje się los rządu i parlamentu

Duma Państwowa Rosji rozprawy w środę wniosek deputowanych z Komunistycznej Partii FR o wyrażenie wotum nieufności wobec rządu Wiktora Czernomyrdina - zdecydowanie we wtorek Rada Dumy, w której zasiadają liderzy wszystkich frakcji.

Przewodniczący izby niższej parlamentu rosyjskiej Gienadij Szelezniow, który w poniedziałek wieczorem spotkał się z premierem, poinformował, że jeśli wniosek zostanie przyjęty, Czernomyrdin natychmiast poda się do dymisji. Zaprzeczył temu rzecznik rządu Igor Szaburასulow. Sam premier zapowiedział, że będzie dążył do jak najszybszego zażegnania kryzysu. Zadeklarował, że rząd gotów jest do ustępstw w sprawie projektu budżetu na 1998 rok i projektu nowego Kodeksu Podatkowego, które stanowią tło dla obecnej konfrontacji.

Borys Jelecn, do którego należy decydujące słowo w tym starciu, milczy. Sekretarz prasowy prezydenta Siergiej Jastrzelski oświadczył jedynie, że Jelecn popiera rząd i wierzy w rozsądek deputowanych. Wcześniej prezydent dał jednak kilkakrotnie do zrozumienia, że w razie otwartego zderzenia Dumy z rządem gotów jest rozwiązać parlament i rozpruć przedterminowe wybory.

O powadze sytuacji politycznej w Rosji świadczy chociażby to, że pierwszy wicepremier i minister finansów Anatolij Czubajś odwołał swoją wizytę w Niemczech, która miała rozpocząć się w środę i w czasie której miał się spotkać z kanclerzem Helmutem Kohlem.

Gienadij Szelezniow powiedział we wtorek, że Wiktor Czernomyrdin nie może wyobrazić sobie dalszego kierowania rządem bez zaufania ze strony parlamentu i dlatego ustąpi ze stanowiska, jeśli Duma przegłosuje wniosek komunistów. W podobnym duchu wypowiedział się przywódca

prorządowej frakcji „Nasz Dom - Rosja” Aleksandr Szochin. Enuncjacja Szelezniowa i Szochina zaprzeczył rzecznik rządu Igor Szaburასulow, który oświadczył, że nie słyszał od premiera, by ten miał takie plany. Szaburასulow zapowiedział również, że jeśli Duma uchwali wniosek o wyrażenie gabinetowi Wiktora Czernomyrdina wotum nieufności, „reakcja ze strony rządu będzie natychmiastowa”.

Sam premier ostrzegł we wtorek, że w wypadku wyrażenia przez Dumę wotum nieufności wobec rządu ten nie będzie czekał 3 miesiące na ponowne rozpatrzenie tej kwestii, jak wymaga tego Konstytucja. „Podjęmiemy działania, zmierzające do jak najszybszego zażegnania kryzysu” - oświadczył Czernomyrdin. „Rząd nie będzie pracował w stanie zawieszania. Rozstrzygniemy wszystko w ramach Konstytucji i nie w ciągu 3 miesięcy, na co liczą niektórzy, lecz znacznie szybciej” - powiedział premier.

(Konstytucja FR stanowi, że pierwsze wotum nieufności Dumy wobec rządu nie jest dla prezydenta wiążące - Borys Jelecn może zgodzić się z opinią parlamentu, ale może również odrzucić wniosek Dumy. Dopiero powtórne uchwalenie takiego wniosku w ciągu 3 miesięcy zmusza prezydenta do działania - może albo zdymisjonować rząd, albo rozwiązać parlament i rozpruć przedterminowe wybory. Latem 1995 roku rząd Wiktora Czernomyrdina stanął już w obliczu podobnego kryzysu. Zapewniwszy sobie poparcie prezydenta, premier natychmiast wystąpił do parlamentu o wyrażenie rządowi wotum zaufania, co dopuszcza rosyjska Konstytucja. Deputowani mieli na to 10 dni, a nie 3 miesiące. Wtedy nie zaryzykowali otwartej konfrontacji z Jelecnem i Czernomyrdinem.)

Premier Wiktor Czernomyrdin

próbował we wtorek dojść do porozumienia z opozycją. Na posiedzeniu parlamentarno-rządowej komisji porozumiewawczej, pracującej nad projektem przyszłorocznego budżetu, zadeklarował gotowość rządu do kompromisu. Spotkał się też z liderami frakcji „Jabłko” i Partii Agrarnej, które popierały wniosek komunistów. Mówił również o możliwości przedyskutowania kluczowych problemów kraju i gospodarki przy „okrągłym stole”, co od dłuższego czasu postuluje przywódca KPRF Gienadij Ziuganow. Zabieg ten nie przyniósł - jak dotąd - większych efektów.

Według Gienadija Szelezniowa, środowe głosowanie w Dumie wymierzone będzie nie tyle w Wiktora Czernomyrdina, ile w jego dwóch pierwszych zastępców - Anatolija Czubajśa oraz ministra paliw i energetyki Borysa Niemcowa. Szelezniow zwrócił uwagę, że - zgodnie z Konstytucją - Duma nie ma możliwości odwołania poszczególnych członków gabinetu i aby spowodować ich dymisję, musi wystąpić przeciwko całemu rządowi.

Borys Niemcow jest zdania, że próba wyrażenia wotum nieufności wobec gabinetu Wiktora Czernomyrdina, a w konsekwencji - spowodowania kryzysu rządowego, naraża Rosję na ogromne straty gospodarcze. Niemcow uważa, że przegłosowanie takiego wniosku może podważyć pozycję firm rosyjskich na rynkach zagranicznych i spowodować spadek wartości ich akcji.

Pierwszy wicepremier wyjaśnił, że akurat w listopadzie i grudniu planowane są emisje obligacji takich spółek, jak Gazprom, Jedynaja Energetičeskaja Sistema czy Lukoil. Borys Niemcow powiedział, że jeśli akcja, zainicjowana przez komunistów powiedzie się, to człowiek firmy rosyjskie mogą stracić kilkadziesiąt milionów dolarów, tak potrzebnych im do

rozwiązywania strategicznych problemów gospodarczych.

„Jest niedopuszczalne, by komuniści próbowali wywołać kryzys rządowy w momencie, gdy prywatyzowane są wielkie kompanie naftowe. W efekcie skarb państwa może stracić biliony rubli, które są przeznaczane na wypłaty emerytur i wynagrodzeń” - oświadczył Niemcow. Wicepremier dodał, że chcą nie chcą, komuniści występują z pozycji antypaństwowych i antynarodowych, ponieważ podważają fundamenty ekonomiczne kraju w chwili, gdy zarysowały się symptomy wzrostu i ożywienia gospodarczego.

Jak poinformował Gienadij Szelezniow, debata nad wnioskiem komunistów rozpocznie się w środę o godz. 16.00. Najpierw głos zabierze lider KPRF Gienadij Ziuganow, który uzasadni, dlaczego jego partia domaga się dymisji rządu. Po nim wystąpią liderzy innych frakcji, popierających inicjatywę komunistów. Następnie do zarzutów opozycji ustosunkuje się premier Wiktor Czernomyrdin. Po jego wystąpieniu odbędzie się głosowanie. Przewodniczący Dumy spodziewa się, że cała procedura nie zajmie dłużej niż 1,5 godziny. Głosowanie ma być jawne.

Pierwszy wiceprezident Dumy Władimir Ryzkow z frakcji „Nasz Dom - Rosja” liczy się z możliwością, że wniosek komunistów może zebrać wymagane 226 głosów. Ryzkow nie wyklucza, że przy takim rozwoju sytuacji Borys Jelecn zdecyduje się na odwołanie Wiktora Czernomyrdina i desygnowanie na jego następcę polityka, którego kandydatura okaże się dla Dumy nie do przyjęcia. Wtedy - przypuszcza wiceprezident Dumy - prezydent rozwiąże parlament. Zdaniem Władimira Ryzkowa, może to nastąpić już 10 listopada.

Kurierem

● Francja i Niemcy zawarły w Monasterze porozumienie w sprawie utworzenia nieformalnej grupy koordynującej politykę gospodarczą krajów strefy euro - ogłosili ministrowie finansów obu państw.

● Prezydent Włoch Oscar Luigi Scalfaro odrzucił prośbę premiera Romano Prodi o dymisję i wezwał do głosowania nad wotum zaufania dla jego rządu. „Kraj może na nowo podjąć swój marsz do Europy” - powiedział Scalfaro, gdy zakomunikowano mu, że komuniści ostatecznie zgodzili się głosować za rządowym projektem budżetu, przewidującym poważne zmniejszenie deficytu publicznego w drodze redukcji wydatków na cele socjalne. Prezydent Scalfaro jest przekonany, że wobec osiągnięcia przez rządową koalicję „Drzewo Oliwne” porozumienia z Partią Odrodzenia Komunistycznego, gabinet Prodi znowu będzie miał większość w parlamencie.

● Paramilitarne siły byłego prezydenta Konga, zwane Cobra, przypuściły szturm na pałac prezydencki w Brazzaville. Wcześniej odbył międzynarodowy port lotniczy opanowany przez armię rządową - poinformował Reuters powołując się na świadka wydarzeń.

● Wielki rabin Izraela Eliahu Bakszi-Doron wysłał rabina Menachema Fruhmanna do Strefy Gazy, aby spotkał się z duchowym przywódcą Hamasu szefem Ahmedem Jassinem i wezwał go do zaniechania przez te terrorystyczną organizację samobójczych zamachów bombowych. Fruhman wyjechał do Gazy w towarzystwie arabskiego deputowanego do Knesetu, Abdelmaleka Dahamsze.

● Szwajcarskie banki odnalazły dalsze sześć milionów franków szwajcarskich (3,35 mln dolarów), które mogły należeć do ofiar Zagłady - poinformowała we wtorek w Bazylei rzeczniczka zrzeszenia banków Sylvia Matile. Nowa lista, zawierająca nazwiska od trzech do czterech tysięcy zagranicznych właścicieli kont, zostanie opublikowana 29 października.

● Przebywająca z wizytą oficjalną w Indiach brytyjska królowa Elżbieta II złożyła wieniec w Jallianwala Bagh, miejscu masakry ludności cywilnej dokonanej przez żołnierzy brytyjskich i witana gorąco przez tysiące sikhów - odwiedziła ich najświętsze miejsce, Złotą Świątynię w Amritsarze, w północnoindyjskim stanie Pendżab.

● Adil Carcani, premier ostatniego stalinońskiego rządu Albanii, zmarł w Tiranie w wieku 75 lat po wylewie krwi do mózgu - poinformowała jego rodzina. W 1993 r. Carcani został skazany na pięć lat więzienia za malwersacje i nadużycie władzy. Ze względu na stan zdrowia zezwolono mu na odbywanie kary w areszcie domowym.

Turcja - San Marino

Od 81 lat stan wojny

Turcja i San Marino od 81 lat oficjalnie znajdują się w stanie wojny, ale sam o tym nie wiedzą. Dokumenty potwierdzające tę historyczną ciekawostkę, odkrył dyrektor archiwów San Marino Christoforo Buscanini. Zapewnia, że nikt w 65-milionowej Turcji i w 24-tysięcznym San Marino nie wie o wojnie między nimi - oświadczył dyrektor.

Według Buscaniego, podczas I wojny światowej około 60 ochotników z San Marino walczyło po stronie Ententy przeciwko blokowi niemiecko-austriackiemu, w skład którego wchodziło również Imperium Otomańskie - poprzednik dzisiejszej Turcji. Czernastu z nich w 1916 roku dostało się do niewoli, w tym część do niewoli tureckiej. Tymczasem ani pod Traktatem Wersalskim, ani innymi układami kładącymi kres I wojnie światowej, podpisu San Marino nie było. W 1934 roku kraj ten podpisał układ pokojowy z Niemcami, 3 lata później z Węgrami i przed 11 laty z Austrią. Jednakże z Turcją traktatu takiego dotychczas nie zawarto. O całej tej historii poinformowała w poniedziałek jedna z gazet tureckich.

Austria

Pierwszy śnieg

Około 30 cm śniegu spadło w zachodniej i południowej Austrii, zmuszając kierowców w niektórych miejscach do założenia łańcuchów na koła pojazdów - poinformowała wczoraj służba meteorologiczna kraju. Meteorolodzy zapowiadają dalsze spadły śniegu na terenach południowych i na południowym morza. Gość na drogach na południu kraju był w poniedziałek przyczyna kilkunastu wypadków drogowych - poinformowała policja.

Wizyta

Prezydent USA uważa Brazylię za lidera w Ameryce Łac.



NA ZDJECIU: Bill Clinton podczas wizyty w Brazylii. Fot. EPA-ELTA

Prezydent USA Bill Clinton, który przebywa od poniedziałku z wizytą w Brazylii, powiedział, że ten największy kraj Ameryki Łacińskiej jest liderem w całym regionie i powinien stać się sojusznikiem Stanów Zjednoczonych w zaciągach o rozwój gospodarczy i w zabiegach o bezpieczeństwo.

Jak podkreślił prezydent Clinton, mimo istniejących różnic kraje te łączy wspólna przyszłość. Dodał, że USA i Brazylia powinny wspólnie budować „przyszłość Ameryki”.

Witając gościa prezydent Brazylii

li Fernando Henrique Cardoso podkreślił, że podobnie jak Stany Zjednoczone kraj ten również zabiega o objęcie całej Ameryki strefą wolnego handlu.

Brazylia i USA od dawna są sojusznikami. Jednak w dwustronnych stosunkach między gigantami północy i południa Ameryki napiecie wywoływały często kwestie handlowe, a także problemy związane z handlem narkotykami i zanieczyszczeniem środowiska naturalnego.

Przed przybyciem Clintona oburzenie brazylijskich władz wywołał

amerykański przewodnik dla biznesmenów, w którym panująca w Brazylii korrupcja określona jest mianem „zdradziecznej”. Niezadowolone władze wywołała również zakrojona na szeroką skalę operacja związana z zapewnieniem bezpieczeństwa w czasie wizyty.

Jest to druga podróż prezydenta Clintona do Ameryki Łacińskiej, a pierwsza do Południowej Brazylii jest drugim po Wenezueli etapem podróży, w której Clintonowi towarzyszą małżonka Hillary oraz sekretarz stanu Madeleine Albright i inni wysocy rangą członkowie gabinetu.

Ustawa Republiki Litewskiej O nowelizacji ustawy o hipotece

10 czerwca 1977 r., nr VIII-251

(Dz. U., 1992, nr 31-951; 1994, nr 76-1419; 1996, nr 100-2264)

sprzedawanych obiektów, natomiast sprzedać można tylko tyle, ile trzeba dla zaspokojenia żądania wierzyciela. Kolejność sprzedaży obiektów majątku ustala właściciel majątku.

Artykuł 18. Hipoteka cudzego majątku

1. Hipotekę cudzego majątku rejestruje się, gdy przez zastawienie majątku zabezpiecza się wykonanie zobowiązania dłużniczego nie właściciela majątku (zastawodawcy), ale innej osoby (dłużnika). Zastawodawca nie odpowiada swym pozostałym majątkiem za wykonanie zobowiązania przez dłużnika.

2. W tych przypadkach, gdy zastawodawca zabezpiecza zastawionym majątkiem zobowiązanie dłużnicze lub zastawioną majątek jest sprzedawany na licytacji, zastawodawca ma prawo wstępnego żądania zwrotu zapłaconej sumy od osoby, której wykonanie zobowiązania zostało zabezpieczone zastawem majątku.

Artykuł 19. Hipoteka maksymalna

1. Hipotekę maksymalną rejestruje się, gdy osiąga się porozumienie tylko w sprawie maksymalnej sumy zabezpieczenia zobowiązań majątkiem i w sprawie dziedziny użytkowania pożyczki. Hipoteka maksymalna jest ważna w ciągu okresu nie przekraczającego 5 lat. Po zakończeniu tego terminu, notuje się wysokość pożyczki i hipoteka zaczyna działać jak zwyczajna, a podjętych później zobowiązań dłużniczych ta hipoteka nie zabezpiecza.

2. Data zanotowania wysokości długu może być ustalona w umowie hipotecznej. Jeśli tego nie zrobiono, to wierzyciel hipoteczny może żądać odnotowania wysokości długu w każdej chwili, ale nie wcześniej niż po upływie 3 lat od dnia zarejestrowania hipoteki.

3. Wysokość długu notuje się również w następujących przypadkach:

1) gdy inni wierzyciele żądają sprzedaży zastawionego majątku na licytacji;

2) po nałożeniu aresztu na zastawiony majątek;

3) po ogłoszeniu dłużnika lub wierzyciela jako niewypłacalnego lub w przypadku ich likwidacji;

4) w przypadku śmierci wierzyciela lub dłużnika, jeśli spadkobiercy majątku w ciągu 8 miesięcy od dnia zaistnienia spadku nie przejęli hipoteki na swe nazwisko.

4. Notowanie wysokości długu anuluje się, jeśli wierzyciele odwołują żądanie sprzedaży majątku na licytację, jak też, gdy znosi się areszt nałożony na majątek lub odwołuje się likwidację dłużnika czy wierzyciela.

5. Notowanie wysokości długu i anulowanie tego notowania rejestruje się w rejestrze hipotecznych w trybie określonym w Przepisach Rejestru Hipotecznego.

6. Maksymalna wysokość sumy zabezpieczenia zobowiązań nie może być zwiększana bez zgody znajdujących się w dalszej kolejności wierzycieli hipotecznych tego samego majątku.

Artykuł 20. Hipoteka ogólna

1. Hipotekę ogólną rejestruje się, gdy dla zabezpieczenia jednego zobowiązania dłużniczego zastawia się kilka obiektów należących do różnych właścicieli.

2. Właściciel obiektu zastawianego na hipotekę ogólną może jeszcze raz zastawić ten obiekt tylko po wygaśnięciu hipoteki.

3. W umowie o hipotekę ogólną musi być wskazana kolejność sprzedaży zastawionych obiektów na licytację.

Artykuł 21. Hipoteka warunkowa

1. Hipotekę warunkową rejestruje się, jeśli zostanie osiągnięte porozumienie, że:

1) hipoteka uprawomocni się od tego momentu, gdy zostanie spełniony warunek, przewidziany w umowie. Dopóki warunek nie jest spełniony, hipoteka może być na prośbę wierzyciela anulowana w każdej chwili;

2) hipoteka będzie ważna tylko do tego momentu, gdy zostanie spełniony przewidziany w umowie warunek. Jeśli warunku nie spełnia się, to wierzyciel ma prawo żądać, aby hipoteka została zakończona.

2. Warunek może być ustalany zarówno wierzycielowi, jak i dłużnikowi.

ciąg dalszy. Początek patrz w nr 20.

Rozdział czwarty

Tryb rejestracji hipoteki

Artykuł 22. Tryb składania podania w sprawie zarejestrowania hipoteki

1. Podanie w sprawie zarejestrowania hipoteki nieruchomości składa się w wydziale hipotecznym w miejscu, gdzie znajduje się nieruchomość, natomiast podanie w sprawie zarejestrowania hipoteki majątku ruchomego - w dowolnym wydziale hipotecznym.

2. Podanie w sprawie zmiany lub zakończenia hipoteki składa się w wydziale hipotecznym, który zarejestrował hipotekę.

Artykuł 23. Forma umowy zastawczej (hipoteki) i jednostronnego podania właściciela zastawianego majątku w sprawie zastawu majątku

1. Umowa o zastawie (hipotecę) majątku albo jednostronne podanie właściciela zastawianego majątku w sprawie zastawu majątku dokumentuje się kartą hipoteczną, której formę zatwierdza Ministerstwo Sprawiedliwości. Gdy majątek zastawia się na podstawie umowy hipotecznej, to kartę hipoteczną podpisuje dłużnik, właściciel zastawianego majątku (gdy dłużnik i właściciel majątku nie są tą samą osobą) i wierzyciel, w tych natomiast przypadkach, gdy majątek zastawia się na podstawie jednostronnego podania właściciela zastawianego majątku - właściciel zastawianego majątku.

2. Karta hipoteczna musi być zatwierdzona przez notariusza i zarejestrowana w trybie określonym przez niniejszą ustawę w rejestrze hipotecznym.

3. Wszystkie zmiany w umowie zastawczej (hipotecy) wpisuje się do karty hipotecznej i rejestruje się w rejestrze hipotecznym w takim samym trybie, jak i hipoteka.

Artykuł 24. Treść karty hipotecznej

1. W karcie hipotecznej powinno być wskazane:

1) dłużnik (imię, nazwisko, adres, kod identyfikacyjny osoby fizycznej; nazwa, siedziba, kod identyfikacyjny osoby prawnej lub przedsiębiorstwa nie mającego osobowości prawnej);

2) właściciel zastawianego majątku - gdy dłużnik i właściciel majątku nie są tą samą osobą (imię, nazwisko, adres, kod identyfikacyjny osoby fizycznej; nazwa, siedziba, kod identyfikacyjny osoby prawnej lub przedsiębiorstwa nie mającego osobowości prawnej);

3) wierzyciel (imię, nazwisko, adres, kod identyfikacyjny osoby fizycznej; nazwa, siedziba, kod identyfikacyjny osoby prawnej lub przedsiębiorstwa nie posiadającego osobowości prawnej);

4) zastawiany majątek (jego miejsce lokalizacji, kod identyfikacyjny, inne dane identyfikujące majątek);

5) suma długu zabezpieczonego majątkiem albo maksymalna wysokość zabezpieczenia zobowiązań;

6) termin wykonania zobowiązania;

7) odsetki;

8) jeśli zobowiązanie będzie wykonywane na żądanie, to od kiedy wierzyciel może żądać wykonania zobowiązania; jeśli będzie rejestrowana hipoteka warunkowa, to do kiedy będzie wskazany warunek, przy którym hipoteka będzie prawomocna, albo warunek, po którego spełnieniu hipoteka stanie się ważna, jak też warunki, co do których powinno być osiągnięte porozumienie na podstawie podania jednej ze stron.

2. Jeśli kartę hipoteczną sporządza jednostronnie właściciel zastawianego majątku, to można nie wskazywać wierzyciela. W tym przypadku sporządza się okazicielską kartę hipoteczną.

3. Okazicielska karta hipoteczna na życzenie jej posiadacza może być w każdej chwili zmieniona na imienną kartę hipoteczną.

Artykuł 25. Wykonanie zobowiązania dłużniczego, zabezpieczonego hipoteką

1. Można żądać wykonania zobowiązania dłużniczego, zabezpieczonego hipoteką tylko po przedstawieniu karty hipotecznej. Jeśli wierzyciel nie przedstawia karty hipotecznej, to dłużnik może nie wykonać swego zobowiązania.

2. Gdy dłużnik wykona swe zabezpieczenie hipoteką zobowiązanie dłużnicze, wierzyciel powinien zwrócić dłużnikowi kartę hipoteczną, na której odnotowano wykonanie zobowiązania dłużniczego.

Artykuł 26. Rejestracja podania w sprawie zarejestrowania hipoteki

1. Podanie w sprawie zarejestrowania hipoteki zostaje zarejestrowane po złożeniu w wydziale hipotecznym karty hipotecznej i innych dokumentów, przewidzianych w Przepisach Rejestru Hipotecznego.

2. Wydział hipoteczny po otrzymaniu podania w sprawie zarejestrowania hipoteki - karty hipotecznej - i załączonych do niego dokumentów, stawia pieczęć na karcie hipotecznej, podając datę otrzymania podania w sprawie zarejestrowania hipoteki (dzień, miesiąc, rok) i czas (godzinę i minuty) i nadaje mu kolejny numer (z wyjątkiem przypadków wskazanych w artykule 28), kolejny numer księgi wpływu dokumentów wydziału hipotecznego (dalej - księga wydziału hipotecznego).

3. Jeśli podanie w sprawie rejestracji hipoteki otrzymuje się po godzinie 12, to takie podanie rejestruje się na godzinie 9 pod datą dnia otrzymania podania. Jeśli podanie w sprawie rejestracji hipoteki otrzymuje się po godzinie 12, to rejestruje się je na godzinie 9 pod datą następnego dnia pracy.

4. Na życzenie osoby składającej podanie, wydaje się jej zaświadczenie, potwierdzające datę zarejestrowania podania w wydziale hipotecznym.

Artykuł 27. Wpisanie danych do rejestru hipotecznego

Po zarejestrowaniu podania w sprawie rejestracji hipoteki, wyszczególnione na karcie hipotecznej dane wpisuje się w trybie określonym w Przepisach Rejestru Hipotecznego do rejestru hipotecznego i w ciągu 24 godzin drogą elektroniczną przekazuje się do centralnego rejestru hipotecznego.

Artykuł 28. Odmowa przyjęcia podania w sprawie zarejestrowania hipoteki

1. Wydział hipoteczny odmawia przyjęcia podania w sprawie zarejestrowania hipoteki i zwraca je razem z załączonymi do niego dokumentami w każdym z tych przypadków, jeśli:

1) podanie w sprawie zarejestrowania hipoteki nieruchomości zostało złożone w wydziale hipotecznym nie według miejsca, gdzie znajduje się majątek;

2) w podaniu nie wskazano dłużnika i właściciela zastawianego majątku oraz identyfikujących ich danych.

2. Jeśli z przyczyn, wyszczególnionych w części 1 tego artykułu, podanie w sprawie zarejestrowania hipoteki zwraca się petentowi, to uważa się, że podanie nie zostało złożone.

Artykuł 29. Tryb rozpatrywania podania w sprawie zarejestrowania hipoteki

1. Podanie w sprawie zarejestrowania hipoteki powinno być rozpatrzone nie później niż w następnym dniu pracy od jego otrzymania. W trakcie rozpatrywania podania w sprawie zarejestrowania hipoteki w trybie określonym w Przepisach Rejestru Hipotecznego sprawdza się, czy karta hipoteczna została sporządzona według ustalonej formy, czy jest całkowicie i odpowiednio wypełniona i zatwierdzona notarialnie, czy sporządzono ją przestrzegając wymagań ustawowych, czy wniesiono opłatę rejestracyjną.

2. Jeśli są przeszkody do zarejestrowania hipoteki, sędzia hipoteczny przyjęte podanie w sprawie zarejestrowania hipoteki może umotywowanym postanowieniem na piśmie odrzucić albo wyznaczyć termin usunięcia przeszkód. Jeśli przeszkody nie zostaną usunięte do wyznaczonego terminu, to podanie odrzuca się i razem z załączonymi do niego dokumentami zwraca się petentowi.

3. Po odrzuceniu przyjętego podania w sprawie zarejestrowania hipoteki, dane przekazane do centralnego rejestru hipotecznego o złożonym podaniu są przechowywane w tym rejestrze dopóty, dopóki wygaśnie termin zaskarżenia postanowienia sędziego hipotecznego o odrzuceniu podania w sprawie zarejestrowania hipoteki, jeśli natomiast postanowienie sędziego hipotecznego zostaje zaskarżone, to do rozpatrzenia skargi i podjęcia decyzji.

(Cdn.)

ŚRODA 15 PAŹDZIERNIKA

LTV
7.00 - Dzień dobry. 8.35 - Film anim. 9.00 - Rozmowy wileńskie. 9.30 - Styl. 10.00 - S. „Niespokojne gimnazjum”. 10.45 - S. „Przychylny wiatr”. 11.30 - S. „Krewini”. 12.25 - Znaki. 13.10 - Telegra. 16.00 - Wiadomości. 16.10 - Cudzego boku nie bywa. 16.30 - S. „Niespokojne gimnazjum”. 17.20 - Teletel. 17.50 - Wiadomości (ros). 18.00 - Film anim. 18.30 - Wiadomości. 18.55 - Szanujmy słowo. 19.00 - S. „Przychylny wiatr”. 19.50 - Mój dom. 20.00 - Milioner. 20.20 - Loteria. 20.30 - Panorama. 21.00 - Studio sportowe. 21.15 - S. „Krewini”. 22.25 - Film fab. „Skruca”. 23.35 - Dziennik wieczorny. 23.45 - Film fab. „Skruca” - cd.

LNK
7.15 - Telehop. 7.30 - Poranne kolo. 9.00 - Telespek. 9.05 - S. „Piekna i Bestia”. 9.50 - Miviga przedstawia. 10.00 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 10.45 - Telehop. 11.15 - ABC zdrowia. 12.00 - Sprawy 97. 12.55 - Od 9.30 do 13.00 - Nivry. 14.20 - Po obu stronach muru. 15.15 - Telehop. 15.30 - S. „Skrydła marzeń”. 16.20 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 17.10 - S. „Zar młodości”. 18.00 - S. „Bez domu jest źle”. 18.55 - Telepek. 19.00 - S. „Zwariowana para”. 19.30 - S. „Romans radiowy”. 20.00 - Wiadomości. 20.30 - Czerwona linia. 21.30 - S. „Szości zmysł”. 22.30 - Wiadomości. 22.55 - S. „Wydziat zająbów”. 23.30 - Film fab. 0.15 - TV „Lituetuws rytas”. 1.05 - A. Girzadas przedstawia. 1.40 - Z Hollywoodu.

CZWARTEK 16 PAŹDZIERNIKA

LTV
7.00 - Dzień dobry. 8.35 - Film anim. 9.00 - Teletel. 9.30 - Twój czas. 10.00 - S. „Niespokojne gimnazjum”. 10.45 - S. „Przychylny wiatr”. 11.30 - S. „Krewini”. 12.30 - Zielone drzewo życia. 13.00 - Mój dom. 13.10 - Milioner. 16.00 - Wiadomości. 16.10 - Dla domu. 16.30 - S. „Niespokojne gimnazjum”. 17.20 - S. „Telego”. 17.50 - Wiadomości (ros). 18.00 - Dla dzieci. 18.30 - Wiadomości. 18.55 - Szanujmy słowo. 19.00 - S. „Przychylny wiatr”. 19.50 - Drogi. Samochody. Ludzie. 20.20 - Loteria. 20.30 - Panorama. 21.00 - Studio sportowe. 21.15 - W studiu - premier R.L.G. Vagnerius. 22.05 - Film dok. 22.30 - Stop kadr. 23.00 - Muzyka. 23.30 - Dziennik wieczorny.

LNK
7.15 - Telehop. 7.30 - Poranne kolo. 9.00 - Telespek. 9.05 - S. „Bez domu jest źle”. 9.50 - Miviga przedstawia. 10.00 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 10.45 - Telehop. 11.15 - Twój wychowanek. 12.00 - Bulwarowe show. 12.25 - Smaczego. 12.55 - A. Girzadas przedstawia. 13.50 - To ci rodzinka. 14.20 - Czerwona linia. 15.15 - Telehop. 15.30 - S. „Skrydła marzeń”. 16.20 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 17.10 - S. „Zar młodości”. 18.00 - S. „Bez domu jest źle”. 18.55 - Telespek. 19.00 - S. „Zwariowana para”. 19.30 - S. „Romans radiowy”. 20.00 - Wiadomości. 20.30 - Sprawy 97. 21.30 - S. „Piwowar”

BALTYCKA TV
8.30-17.00 - BBC. 17.05 - Muzyka. 18.00 - S. „Tak świat się kręci”. 18.55 - Telegra. 19.00 - S. „Dallas”. 19.55 - Wiadomości. 20.00 - Humor. 20.30 - S. „Bailey Kipper”. 20.55 - Telegra. 21.00 - Film fab. „Późna śmierć”. 22.45 - S. „Dobry chłopek, źli chłopcy”. 23.35 - Humor. 0.05 - 8.30 - CNN.

TV-3
8.30 - Telehop. 8.45 - S. „Santa Barbara”. 9.30 - S. „Uroczy i dzielni”. 10.15 - S. „Mari Mar”. 15.30 - Telehop. 15.45 - S. „Jesica Fletcher”. 16.30 - Wszystko. 16.55 - S. „Nareszcie dzwonek”. 17.20 - Budownictwo. 17.45 - Film anim. 18.10 - S. „Santa Barbara”. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - S. „Mari Mar”. 19.40 - Telegra. 19.45 - S. „Uroczy i dzielni”. 20.25 - Telegra. 20.30 - S. „Zonaty i dzielni”. 21.00 - S. „Jutrzejka gazeta”. 21.55 - Telegra. 22.00 - S. „Nowojorscy gliniarze”. 22.50 - Sport. 23.00 - Wiadomości. 23.15 - TV-3. 23.20 - S. „Stręfa zmroku”. 23.45 - Komedia.

WILEŃSKA TV
18.00 - Z Moskwy. 18.35 - Towary i usługi. 19.00 - Wiadomości. Dziś w mieścieku. 19.15 - Gwiazdy sportu. 19.30 - Stolica. 19.50 - Na szali piękna. 20.00 - Z Moskwy. 20.20 - Ja sama: wróć, wszystko przebacze. 21.25 - Film fab. „Rycerz Kenet”. 22.45 - Z Wilna. 23.00 - Patrol drogowy. 23.15 - Kanał muzyczny.

IKANAL ROSJI
5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.00, 7.30 - Kronika dnia. 8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 23.55 - Wiadomości. 8.15 - S. „Dzie-

22.30 - Wiadomości. 22.45 - S. „F/X”. 23.30 - S. „Fall Guy”. 0.15 - Po obu stronach muru. 1.05 - Od... do 1.55 - Z Hollywoodu.

BALTYCKA TV
8.30-17.00 - BBC. 17.05 - Muzyka. 18.00 - S. „Tak świat się kręci”. 18.55 - Telegra. 19.00 - S. „Dallas”. 19.55 - Wiadomości. 20.00 - Polemika. 20.30 - Humor. 20.55 - Telegra. 21.00 - Film fab. „Wiat, artysto”. 22.50 - S. „Kierunek południe”. 23.40 - S. „Na zdrowie”. 0.10-8.30 - CNN.

TV-3
8.30 - Telehop. 8.45 - S. „Santa Barbara”. 9.30 - S. „Uroczy i dzielni”. 10.15 - S. „Mari Mar”. 15.30 - Telehop. 15.45 - S. „Drużyna A”. 16.30 - Zaspiewamy. 16.55 - S. „Nareszcie dzwonek”. 17.20 - Kulinarne show. 17.45 - Film anim. 18.10 - S. „Santa Barbara”. 19.00 - Wiadomości”. 19.15 - S. „Mari Mar”. 19.40 - Telegra. 19.45 - S. „Uroczy i dzielni”. 20.25 - Telegra. 20.30 - S. „Pełna chata”. 21.00 - S. „Słoneczny patrol”. 21.55 - Telegra. 22.00 - S. „X-Files”. 22.50 - Sport. 23.00 - Wiadomości. 23.15 - Telegra. 23.20 - Program publ. 23.45 - Komedia.

WILEŃSKA TV
8.00 - Z Wilna. 8.15 - Moje kino. 9.05 - Nowy Jork. 9.40 - Stolica. 10.00 - Znad Wileńsk. 10.30 - Lekcja jeździ litewsk. 10.40 - Gwiazdy sportu. 11.00 - Z Moskwy. 11.10 - Film fab. 13.10 - Znak jakości. 13.20 - Towary i usługi. 13.45 - Apteka. 14.00 - Z Moskwy. 14.10 - Film fab. „Pociąg pospieszny”. 18.00 - Z

czyną o imieniu Los”. 9.00 - Hokej. 9.40 - W świecie zwierząt. 9.15 - Biblioteka domowa. 10.25 - Show detektywów. 10.45 - S. „Podziemne smoki”. 14.45 - Kaktus i Co. 14.55 - Do miłoś. 15.15 - Zew dzungli. 15.40 - S. „Kosmiczna policja”. 16.05 - Do lat 16 i więcej. 16.30 - S. „Sto lat przegód”. 17.20 - S. „Dziwczyna o imieniu Los”. 18.10 - Godzina na szczytu. 18.35 - Telegra. 19.10 - Człowiek i prawo. 19.45 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 20.45 - Film fab. „Złote cięcie”. 0.10 - S. „Oddział dyżurny”. 0.10 - S. „Oddział „Gloria”.

ROSYSKA TV
6.10 - Film fab. 6.35 - Poradnik medyczny. 6.40 - W czas. 6.45 - Mennica. 7.00, 10.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00 - Wieści. 7.20 - S. „Oddział dyżurny”. 7.35 - S. „Restauracja włoska”. 8.35 - S. „Historia pewnego wydarzenia”. 8.50 - Towary poczt. 9.00 - S. „Santa Barbara”. 9.50 - Towary poczt. 10.20 - Narodowy interes. 10.50 - K-2 przedstawia. 11.45 - Słabo. 12.15 - Federacja. 12.55 - Magazyn nieruchomości. 13.20 - Autograf. 13.25 - Lepiej nie bywa. 13.30 - Film fab. „Fantasta”. 15.10 - Grafoman. 15.25 - Poradnik eksp. 15.30 - Złota mapa Rosji. 16.20 - Prawosławny kalendarz. 16.25 - S. „Santa Barbara”. 17.20 - S. „Zatoka morska”. 17.40 - S. „Historia pewnego wydarzenia”. 17.55 - S. „Restauracja włoska”. 19.35 - Narodowy interes. 20.10 - Nauczyciel roku. 21.50 - Mój Puszkin.

Moskwy. 18.30 - Program muzyczny. 19.00 - Wiadomości. Dziś w mieścieku. 19.15 - Nowy Jork. 19.30 - Towary i usługi. 20.00 - Z Moskwy. 20.20 - Zrob krok. 21.25 - Film fab. „Muzulmanin”. 23.30 - Z Wilna. 23.45 - Patrol drogowy. 24.00 - Kanał muzyczny.

IKANAL ROSJI
5.00 - Dzień dobry. 8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 23.40 - Wiadomości. 8.15 - S. „Dziwczyna o imieniu Los”. 9.00 - Człowiek i prawo. 9.35 - Dopki wszyszy w domu. 10.10 - Smak. 10.30 - Zgadnij melodie. 14.20 - S. „Podziemne smoki”. 14.45 - Cudowny świat, czyli Cinema. 15.10 - Lego. 15.35 - S. „Kosmiczna policja”. 16.05 - Do lat 16 i więcej. 16.30 - S. „Sto lat przegód”. 17.20 - S. „Dziwczyna o imieniu Los”. 18.10 - Godzina na szczytu. 18.35 - Zgadnij melodie. 19.00 - Aby pamiętać. 19.45 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 20.45 - Melodramat „Cudza rodzina”. 22.35 - S. „Kaskaderzy”. 23.00 - Film dok. 23.55 - S. „Oddział „Gloria”.

ROSYSKA TV
6.10 - Film fab. 6.35 - „Strong” przedstawia. 6.40 - W czas. 6.45 - Mennica. 7.00, 10.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00 - Wieści. 7.20 - S. „Oddział dyżurny”. 7.35 - S. „Restauracja włoska”. 8.35 - S. „Historia pewnego wydarzenia”. 8.50, 9.50 - Towary poczt. 9.00 - S. „Santa Barbara”. 9.50 - Narodowy interes. 10.50 - Miaszczko. 11.20 - Podium. 11.50 - Schody do nieba. 12.15 - Kreskówka. 12.25 - Ludzie, pieniądze. 12.55 - Magazyn nieruchomości.

22.15 - W czas. 22.25 - Dobry wieczór. 23.10 - S. „Oddział dyżurny”. 23.25 - Schody do nieba.

TV POLONIA
8.00 - Gimnastyka. 8.05 - „Arden - Kraina Modjeska” - film dok. 8.20 - „Gawęda i polska miniejszość na Węgrzech” - reportaż. 8.40 - „Szafiki” - program dla dzieci. 9.10 - Zaproszenie - program krajowczacy. 9.30 - Wiadomości. 9.40 - Program dnia. 9.45 - Teledyski na życzenie. 9.55 - Wiadomości - pogoda. 10.00 - „Drama o Galszyńskim” - film dok. 10.30 - „Siedem stron świata” - serial dla młodych widzów. 11.00 - „Książę” - film obycz. prod. polskiej. 12.00 - „Polkowa fiesta”. 12.30 - „Muzyka łagodzi obyczaje”. 13.00 - Wiadomości. 13.15 - „Bliisko, coraz bliżej” - serial TVP. 14.25 - „Miesto hymnu naszego” - reportaż. 14.45 - „Jubileusz” - reportaż. 15.10 - Folkowe nuty. 15.30 - „Zwierzolub”. 15.45 - Nie tylko Wawel. 15.55 - Omówienie programu dnia. 16.00 - Panorama. 16.20 - „W centrum uwagi”. 16.30 - „Osołńska książnica” - reportaż. 17.00 - Przegląd prasy polonijnej. 17.15 - „Auto-Moto-Klub”. 17.30 - Czas na antyki. 17.50 - Teledyski na życzenie. 18.00 - Telexpress. 18.15 - „Szafiki” - program dla dzieci. 18.45 - „Krzyżówka szczęścia” - teleturniej. 19.15 - „Miesto z wyrokiem” - film dok. 20.15 - Prawie na tygo. 20.40 - Dobranoc. 21.00 - Wiadomości. 21.30 - „Tanie pieniądze” - film kryminalno-obyczajowy prod. polskiej (1985). 22.50 -

ści. 13.20 - Autograf. 13.25 - Lepiej nie bywa. 13.30 - Film fab. „Dzień Barbary”. 14.40 - Bezkrasna podróż. 15.10 - Grafoman. 15.20 - Lepiej nie bywa. 15.25 - Poradnik eksp. 15.30 - Straganowienie. 16.20 - Prawosławny kalendarz. 16.25 - S. „Santa Barbara”. 17.20 - S. „Zatoka morska”. 17.40 - S. „Historia pewnego wydarzenia”. 17.55 - „Restauracja włoska”. 19.35 - Narodowy interes. 20.10 - S. „Tajemnica Sahary”. 21.15 - Sam sobie reżyserem. 21.50 - Mój Puszkin. 22.15 - W czas. 22.25 - Dobry wieczór. 23.10 - S. „Oddział dyżurny”. 23.30 - Kawiarnia „Obłomow”. 0.10 - Towary poczt.

TV POLONIA
8.00 - Gimnastyka. 8.10 - „Szansa na sukces”. 9.10 - Czas na antyki. 9.30 - Wiadomości. 9.40 - Program dnia. 9.45 - Teledyski na życzenie. 9.55 - Wiadomości - pogoda. 10.00 - „Osołńska książnica” - reportaż. 10.30 - „Szafiki” - program dla dzieci. 11.00 - „Miesto z wyrokiem” - film dok. 12.00 - Ludzie listy pisa. 12.15 - Przegląd prasy polonijnej. 12.30 - „Krzyżówka szczęścia” - teleturniej. 13.00 - Wiadomości. 13.15 - „Tanie pieniądze” - film kryminalno-obyczajowy prod. polskiej. 14.35 - „Wieczory w rekwiwizorni”. 15.10 - „Skarbiec”. 15.40 - „Auto-Moto-Klub”. 15.55 - Omówienie programu dnia. 16.00 - Panorama. 16.20 - „W centrum uwagi”. 16.30 - „Pot” - reportaż. 16.55 - Uczmy się polskiego. 17.30 - „Spojrzenia na Polskę” - Teledyski na życzenie. 18.00 - Telexpress. 18.15 - „Dom na glo-

„Wieczory w rekwiwizorni”. 23.30 - Panorama. 24.00 - Ze szluka na Ty. 0.40 - „Kazimierz na jeden dzień lub na całe życie” - reportaż. 1.00 - W cieniu Karola Szymanowskiego. 1.50 - „Bajka o bajkach” - film animowany dla dzieci. 1.55 - „Miesto z wyrokiem” - film dok. 3.00 - Wiadomości. 3.30 - Prawie na tygo. 4.00 - „W centrum uwagi”. 4.20 - Teledyski na życzenie. 4.30 - „Tanie pieniądze” - film kryminalno-obyczajowy prod. polskiej. 5.50 - „Wieczory w rekwiwizorni”. 6.30 - Panorama. 7.00 - „Krzyżówka szczęścia” - teleturniej. 7.30 - Przegląd prasy polonijnej. 7.45 - „Auto-Moto-Klub”.

POLSAT
7.00 - Poranek z Polsatem. 8.45 - Polityczne graffiti. 8.55 - Poranne informacje. 9.00 - „Maska” - serial anim. dla dzieci. 9.30 - „Renegat” - amerykański serial sensac. 10.30 - „Zar młodości” - kanad. serial obycz. 11.30 - „Nieustraszone” - amerykański serial sensac. 12.30 - „Moloney” serial sensac. USA. 13.30 - Dziewięciu wspaniałych - show. 14.10 - Disco Relax. 15.00 - 4x4 - magazyn motoryzacyjny. 15.30 - Trzy kwadraty - teleturniej. 16.00 - „Batman” - anim. serial dla dzieci. 16.30 - Link Journal - magazyn mody. 17.00 - Informacje. 17.15 - Piraci: gra - zabawa. 17.45 - „Drużyna A” - amerykański serial sensac. 18.45 - „Perła” - serial komed. USA. 19.15 - „Świat według Bundyeh” - amerykański serial komed. 19.45 - Informacje. 20.00

wie” - serial dla młodych widzów. 18.45 - „Muzyka łagodzi obyczaje”. 19.15 - „Kanceler” - serial historyczny prod. polskiej. 20.15 - „Czy nas jeszcze pamiętasz?” 20.40 - Dobranoc. 21.00 - Wiadomości. 21.30 - Mistrzowie sceny: Aleksandra Ślaska - „Wniośny sad”. 23.10 - „Niobe” - widowisko baletowe. 23.30 - Panorama. 24.00 - „Maskarada” - dramat prod. polskiej. 1.50 - „Pomyślszy wnuczek” - film animowany. 2.00 - „Kanceler” - serial historyczny prod. polskiej. 3.00 - Wiadomości. 3.30 - „Czy nas jeszcze pamiętasz?” 4.00 - W centrum uwagi. 4.20 - Teledyski na życzenie. 4.30 - Mistrzowie sceny: Aleksandra Ślaska - „Wniośny sad”. 6.10 - „Niobe” - widowisko baletowe. 6.30 - Panorama. 7.00 - „Muzyka łagodzi obyczaje”. 7.20 - Uczmy się polskiego.

POLSAT
7.00 - Poranek z Polsatem. 8.45 - Polityczne graffiti. 8.55 - Poranne informacje. 9.00 - „Batman” - anim. serial dla dzieci. 9.30 - „Powrót Supermana” - amerykański serial przygod. 10.30 - „Zar młodości” - kanad. serial obycz. 11.30 - „Drużyna A” - amerykański serial sensac. 12.30 - „Ostry dyżur” - amerykański serial obycz. 13.30 - Miłość od pierwszego wejrzenia - teleturniej. 14.00 - Rekiny kar - teleturniej. 14.30 - Twój lekarz - magazyn medyczny. 15.00 - Link Journal - magazyn mody. 15.30 - Drzewko szczęścia - teleturniej. 16.00 - „Maska” - serial anim. dla dzieci. 16.30 - Czas na naturę - magazyn medyczny naturalnej. 17.00 - In-

- „Powrót Supermana” - amerykański serial przygod. 20.55 - „F/X” - USA (1996). 21.55 - Losowanie Lotto. 22.00 - „Dobry gliniarz” - USA (1991). 24.00 - Wyniki Lotto. 0.05 - Informacje i biznes informacje. 0.25 - Polityczne graffiti. 0.40 - Na każdy temat. 1.40 - Muzyka.

RTL-7
8.00 - RTL-7 zaprasza. 8.30 - „Siódemka dzieciaków” - serial anim. 10.00 - „Sunset Beach” - serial obycz. 10.40 - „Szkariat i czerń” - dramat wojenny USA (1983). 13.00 - „Fudge” - serial komed. 13.25 - „Policjanci z Miami” - serial kryminalny. 14.10 - Teleshopping. 15.10 - „Klan McGregorów” - serial obycz. 16.00 - „Słodka dolina” - serial dla młodości. 16.20 - „Siódemka dzieciaków” - serial anim. 17.30 - „Biedna mała bogata dziewczynka” - serial obycz. 18.20 - „Słodka dolina” - serial dla młodości. 18.40 - „Fudge” - serial komed. 19.00 - „Sunset Beach” - serial obycz. 19.45 - Prognoza pogody. 19.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 20.00 - „Klan McGregorów” - serial obycz. 20.50 - Prognoza pogody. 20.55 - „Nie moje dziecko” - dramat obycz. USA. 22.30 - 7 minut - wydarzenia dnia. 22.40 - „Biedna mała bogata dziewczynka” - serial obycz. 23.30 - „Adwokat i prokurator” - serial krym. 0.15 - Program rozrywkowy.

formacje. 17.15 - Kalambury - program rozrywkowy. 17.45 - „Nieustraszone” - amerykański serial sensac. 18.45 - „Skrydła” - amerykański serial komedyczny. 19.15 - „Świat według Bundyeh” - amerykański serial komed. 19.45 - Informacje. 20.00 - „Renegat” - USA (1992). 20.55 - „Potężne kaczory” - USA (1992). 23.00 - „Gliniarz i prokurator” - USA (1987-1992). 23.55 - Wyniki Lotto. 24.00 - Informacje i biznes informacje. 0.20 - Polityczne graffiti. 0.30 - Szuka informację. 0.55 - 4x4 - magazyn motoryzacyjny. 1.30 - Muzyka.

RTL-7
8.00 - RTL-7 zaprasza. 8.30 - „Siódemka dzieciaków” - serial anim. 10.00 - „Sunset Beach” - serial obycz. 10.40 - „Nie moje dziecko” - dramat obycz. USA. 12.20 - „Fudge” - serial komed. 12.40 - „Adwokat i prokurator” - serial krym. 13.25 - Teleshopping. 14.00 - Muzyka w RTL-7. 14.45 - Teleshopping. 15.10 - „Klan McGregorów” - serial obycz. 16.00 - „Słodka dolina” - serial dla młodości. 16.20 - „Siódemka dzieciaków” - serial anim. 17.30 - „City Life” - serial obycz. 18.20 - „Słodka dolina” - serial dla młodości. 18.40 - „My i one” - serial komed. 19.00 - „Sunset Beach” - serial obycz. 19.45 - Prognoza pogody. 19.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 20.00 - „Klan McGregorów” - serial obycz. 20.50 - Prognoza pogody. 20.55 - „Portret ducha” - film sensac. USA (1983). 22.30 - 7 minut - wydarzenia dnia. 22.40 - „City Life” - serial obycz. 23.30 - National Geographic Explorer. 0.20 - „Judicial Consent” - film sensac. USA (1994).



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

- codzienne wydanie
- codzienne wydanie
razem z tygodnikiem
„Przyjaciółka”
- sobotnie wydanie
- „Kurier” zawsze
masz na co dzień
„Przyjaciółkę” -
w każdą środę



SZANOWNY,

DROGI CZYTELNIKU!

Trwa prenumerata „K W” na listopad 1997 r.

**Prenumerata trwa
do 18 października**

Koszty prenumeraty
dla Czytelników „KW” na Litwie:

	1 mies.	2 mies.
z dostarczeniem przez pocztę	17 Lt	34 Lt
bez dostarczenia (w szkołach)	14,6 Lt	29,2 Lt
w księgarni S.K.	13,4 Lt	26,8 Lt
w redakcji	12,4 Lt	24,8 Lt

„KW” i „Przyjaciółka”

	1 mies.	2 mies.
z dostarczeniem przez pocztę	25 Lt	50 Lt
bez dostarczenia (w szkołach)	22 Lt	44 Lt
w księgarni S.K.	21 Lt	42 Lt
w redakcji	20 Lt	40 Lt

„Kurier Wileński” (sobotnie wydanie)

	1 mies.	2 mies.
z dostarczeniem przez pocztę	3,8 Lt	7,6 Lt

„Kurier Wileński” oraz „K W” i „Przyjaciółkę” można
zaprenumerować na każdej poczcie.

Indeks „Kuriera Wileńskiego” - 0044 (codzienne wydanie)

Indeks „Kuriera” i „Przyjaciółki” - 0155

Indeks „Kuriera” - 0172 (sobotnie wydanie)

Osoby, które wcześniej zaprenumerowały „Kurier” (codzienne wydanie 0044) i chcą zaprenumerować „Przyjaciółkę”, zgłaszając się na pocztę i po okazaniu kwitu poświadczającego prenumeratę „Kuriera” mogą zaabonować dodatkowo „Przyjaciółkę” (cena prenumeraty na 1 mies. 8 Lt). Indeks „Przyjaciółki” 5151.

Prenumeratę bez dostarczenia można załatwić w redakcji „Kuriera Wileńskiego”: Laisves pr. 60, piętro XI, pokój 1101, w dniach pracy od godz. 9 do 17, tel. 42-69-63 oraz u pani Alicji Klimaszewskiej w Polskiej Księgarni S.K. (ul. Ostrobramska 9, tel. 62-55-06), od poniedziałku do soboty włącznie, godz. 10-18.

Zaprenumerowany egzemplarz będzie można odebrać w redakcji. Ci, którzy zaabonowali nasz dziennik w księgarni, będą mogli odbierać go przy ul. Ostrobramskiej 9.



Jest tylko „fax informator”

Bezpłatna informacja faxem przez całą dobę!

Nasze służby pracują od godz. 00 do 24.

I tak na okrągło.

Informacja w trzech językach -
litewskim, rosyjskim, angielskim.

(22) 250707

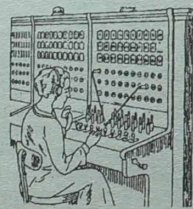
(27) 798138

Szerzej o usługach świadczonych przez NK:
tel. (22) 22 79 25, tel./fax (27) 73 47 38
tel./fax (21) 43 45 84

Nie ma wariantów.

Wykaz wszystkich rodzajów
działalności Nr 99

Wykaz nowości Nr 4444



Baza wszystkich danych w „Internecie”:
<http://www.nkm.lt>

Krytyczne dni i godziny w październiku

16, czwartek (7.00-9.00)
18, sobota (18.00-19.00)
21, wtorek (14.00-15.00)
27, poniedziałek (16.00-18.00)
31, piątek (17.00-18.00)



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 15 października zachmurzenie zmienne, nieduże opady deszczu. Wiatr północno-zachodni, 5-10 m/sec. Temperatura 7-9 stopni.

W ciągu następnych dwóch dni opady deszczu z śniegiem, temperatura w nocy 1-6, lokalnie przymrozki do -3, w dzień 4-9 stopni.

KALENDARIUM

x Środa (15.X) jest 288 dniem 1997 r. Do końca roku pozostało 77 dni.

x Znak Zodiaku - Waga.

x Imieniny: Aurelii, Brunona, Jadvigi, Teresy.

x Wschód Słońca - 7.48, zachód - 18.21.

Długość dnia 10 godz. 33 min.

x Księżyca. Przed pełnią - od 9 października.

infolinija 704 000

Nemokama informacija visą parą

Skupujemy cebulę, marchew, kalafior, paprykę. Poszukujemy ogrodników w Polsce.

Tel. 8-298 tel/fax 8-22 72-17-80.
(Zam. 1149)

17 października o 20.00 wyjeżdżamy do Gdańska na tanie zakupy do fabryki obuwia i na inne zakłady.

23-26 października - Częstochowa - Kraków - Wieliczka.

Wilno, tel. 51-63-10, 79-28-67.
(Zam. 1161)

Sprzedam nowy ciągnikowy sprzęt rolniczy z Polski: plugi 2- i 3-rzędowe, sadzarkę ziemniaczaną, opryskiwacz, kultywatory, używaną ciągnikową koparkę ziemniaczaną i inne, a także używany konny sprzęt: kosiarki, grabie, siewnik.

Troki, tel. (8-238) 41775, 41746.
(Zam. 1162)

DROBNE ZA DARMO



KURIER WILEŃSKI

Uwaga!

Codziennie

w „Kurierze Wileńskim”
możesz zamieścić drobne prywatne
ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon

Adres, tel.

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.
2056 Vilnius, Laisves 60,
„Kurier Wileński”, dział reklamy, tel. 42-69-63.

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji, zast. sekretarza — 42-79-49.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnicza i młodzież, listów i interwencji — 42-69-65, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, szosnicki — 52-780, święciański — 54-843.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbiteżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Helena
GLĄDKOWSKA



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Wydawca
ZSA „Kurier Wileński”

Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisves pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405
E-Mail adres kurier _ w @ post. 5 ci. lt

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem:
Dom Prasy, Laisves pr. 60, piętro 11, pokój 1101, tel./ fax 42-69-63, tel. 42-78-63,
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.